Nr. 69. Kraków, Sroda 9 Lutego 1916. Rok XXXV

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	36 „ — „	18 „ — „	9 „ — „	3 „ — „
z dwurazową	43 „ — „	21 „ 50 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl. w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopmana i A. Salemonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. **Mosse** (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — B. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Technika obrotu zbożem.

Ściany galicyjskiej filii zakładu obrotu zbożem obstawione są dokoła szafami registratury. Mieszczą się w nich foliały całe korespondencyi, prowadzonej z komisantami, z młynami, starostwami, z wiedeńską centralą. Dalej znajdują się wykazy komisantów, przysyłane przy każdym zakupie, zestawienia, na podstawie wykazów tych czynione, księgi, w których się to wszystko sumuje. Dyrektor galicyjskiej filii miał przy urządzaniu jej tendencyę jak największego uproszczenia całej manipulacyi wewnętrznej. Na wszystko więc zostały zaprowadzone druki. Kupuje komisant zboże bez względu na ilość od producenta, wystawia natychmiast kwit, kopiowany równocześnie dwukrotnie. Jeden z tych kwitów otrzymuje sprzedający, drugi wysyła się do zakładu w Białej, trzeci zaś pozostaje w książce samego komisanta. W ten sposób u komisanta wszystkie poczynione zakupy każdej chwili można skontrolować, zakład obrotu zbożem ma dane do czynienia zestawień co do zapasów oraz wydawania dyspozycyj, producent zaś ma w ręku dokument, na podstawie którego będzie mógł po zmełciu mąki otrzymać połowę wyprodukowanych z jego zboża otrąb, która to ilość ochrzczona została w tych wojennych czasach piękną nazwą „otrąb obowiązkowych“. Do drugiej połowy otrąb, wyprodukowanych z jego zboża, które noszą nazwę „otrąb wolnych“ i które pozostają do wolnej dyspozycyi zakładu obrotu środkami pastewnymi, producent zboża na podstawie swego kwitu także może rościć w razie potrzeby pretensyę na zasadzie uprzywilejowania, jakkolwiek dostać ich nie musi. Z rozmaitych stron wyrażano nawet wobec piszącego skargi, że otręby wolne zazwyczaj oddawane są tylko wielkim rolnikom. Zdaje się jednak, że na tę decyzyę niemało wpływa fatalny stan, w jakim wielkie gospodarstwa wogóle znalazły się skutkiem wojny. Zaznaczyć należy, że prócz zwyczajnego kwitu za sprzedane zboże otrzymuje producent jeszcze osobny przekaz na obowiązkowe otręby, oczywiście na formularzu drukowanym również.

Dla ułatwienia całej manipulacyi podzielono zakład w Białej na poszczególne oddziały. Oddział zbożowy oczywiście najwięcej zajmuje miejsca i w pierwszym idzie rzędzie. Słusznie mu ten zaszczyt należy, jako że bez zboża wogóle nie byłoby w zakładzie co robić. Oddział zbożowy zaś podzielono nadto na cztery grupy wedle obszaru kraju. Z tych grup zbożowych dwie obejmują po dwadzieścia powiatów, dwie zaś po dwadzieścia dwa. Oczywiście niektóre z tych powiatów, z powodu dotychczas jeszcze utrzymującej się inwazyi rosyjskiej, fungują niezupełnie, a nawet wcale nie fungują. Liczba ich wszakże znikoma.

Oddział mączny posiadał dotychczas jedną grupę. Obecnie wszakże podzielony został na grupę aprowizacyjną, młynarską i mączną w ścisłem słowa znaczeniu. Dalej istnieje oddział przemysłowy, zajmujący się dostawami zboża dla celów przemysłu rolnego, oddział zaopatrywania kraju w zboże do zasiewów, oraz oddział dostaw zbożowych dla wojska.

Manipulacya zaś odbywa się następującym tokiem: Komisant, dokonywający zakupów, przesyła konsygnacyę swoich zakupów, oczywiście na drukowanym formularzu do zakładu w Białej. Tę konsygnacyę wpisuje się w księgę komisyonerską, następnie zaś książkuje się ją jeszcze raz w księdze statystycznej, która ma poddziały, zwane „Versandtbuch“, „Ablieferungsbuch“ i „Uebernahmsbuch“. Te daty z książek pomocniczych grup idą dopiero do statystyki głównej, gdzie prowadzą się kartoteki. Oczywiście jeśli komisant konsygnacyi swojej nie nadeśle na czas, albo przyśle ją, zestawioną błędnie, cała statystyka chroma. Albowiem ze statystyki głównej wszystko idzie dalej do buchalteryi głównej, która wszystko zaksiążkowuje. Prowadzona jest ona systemem amerykańskim skombinowanym. Prowadzi się więc konta osobiste dla każdego komisanta z osobna, prócz tego zaś t. zw. konta martwe dla każdego rodzaju zboża, oraz zapasów jego w kraju. Jeżeli więc komisanci n. p. opóźniają się z przesyłaniem list konsygnacyjnych zakupów, nie mając w tem bezpośredniego interesu, natomiast przesyłają — jak się dzieje przy dostawach wojskowych — faktury wraz z duplikatami frachtów, za które zaraz otrzymują pieniądze, wynikałoby przy bilansie ogólnym, że sprzedało się zboże, którego się nie zakupiło wcale. Bilans ogólny daje tedy w takim wypadku pozorny deficyt. I nawzajem, jeżeli komisant przyśle tylko listę konsygnacyjną zakupów, nie przyśle zaś frachtu, jakkolwiek zboże zostało już dostawione wojsku, wynika stąd pozorny zapas, którego niema faktycznie. Notuje się bowiem wówczas w ogólnym bilansie tylko wpływ, nie notuje się zaś ubytku. Dane ogólnych bilansów należy tedy zawsze z tego powodu traktować z pewną rezerwą i nigdy nie można wiedzieć z zupełną pewnością, ile zboża w kraju znajduje się jeszcze faktycznie.

Dla prowadzenia rozumnej i odpowiadającej celowi polityki aprowizacyjnej potrzeba oczywiście znać najdokładniej zasoby zboża w kraju znajdujące się faktycznie, gdyż wówczas jedynie można myśleć o racyonalnem rozdzieleniu zasobów tych po całym kraju. Ażeby potrzebie tej odpowiedzieć, rząd przeprowadził dotychczas dwa spisy zapasów, w kraju się znajdujących, wedle stanu z dnia 15 października oraz drugi wedle stanu z dnia 15 grudnia 1915. Oczywiście rezultaty tych spisów stanowią najściślejszą tajemnicę urzędową i dlatego o treści ich przemilczeć muszę. Zaznaczyć mi tylko wolno, że spisy te przeprowadzono w ten sposób, iż każdy starosta miał obowiązek przybrać sobie do pomocy mężów zaufania, ci pojechać mieli na miejsce w każdej poszczególnej gminie i tam na przepisanych formularzach od właścicieli każdego gospodarstwa rolnego odbierać zgłoszenia.

Jeden z dowcipnych radców Namiestnictwa opowiadał mi razu pewnego fakt autentyczny, który się zdarzył przy ankiecie, rozesłanej przez Namiestnictwo w sprawie fauny i flory w każdej gminie kraju. Wójci dostali pouczenie, że na podstawie zeznań najstarszych i najdoświadczeńszych ludzi we wsi, tudzież ewentualnie na podstawie pamiętników, mają stwierdzić, jaka była fauna i flora we wsi, a jaka jest obecnie. Jeden z kwestyonaryuszów, które otrzymano w odpowiedzi, brzmiał następująco: Zebrano wszystkich najstarszych ludzi we wsi, pomiędzy którymi znajdowała się jedna 129-letnia staruszka, ale wszyscy zeznali jednozgodnie, że od niepamiętnych czasów żadnej Fauny we wsi nie było. Co do Flory zaś, to wiadomo tylko tyle, że była jedna Florka we wsi, która urodziła się ślepa i wyemigrowała przed trzydziestu laty do Ameryki. Odtąd wszelki ślad po niej zaginął.

Dane tych spisów są i z innego względu niepewne. Oba spisy: z 15 października oraz 15 grudnia gruntownie się od siebie w rezultatach różnią. Pochodzi to stąd, że gdy przeprowadzano spis pierwszy, zboże jeszcze przeważnie było niewymłócone. Zaledwie jedna czwarta znajdowała się w stodołach. Przy ocenie zaś, robionej na oko, gdy zboże leży jeszcze w snopach na polu, możliwe są pomyłki na korzyść lub na niekorzyść, sięgające nawet do pięćdziesięciu procent. Skutkiem tego zdarzają się obecnie nieustannie wypadki, że wedle spisu dany powiat ma zgłoszonych X zapasów zboża, gdy komisanci teraz stwierdzają, że faktycznie zboża tam wcale niema. I nawzajem niejednokrotnie tam, gdzie nie zanotowano żadnych zapasów, komisanci znajdują obecnie zasoby znaczne.

Tak więc polityka aprowizacyjna kraju ciągle jeszcze ma do zwalczenia wiele trudności. Praca częstokroć odbywać się musi improwizacyjnie i po omacku. *T. D.*

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 9 lutego.

Urzędowo ogłaszają: Główna kwatera wojenna, 8 lutego 1916.

Rosyjski teren wojenny.

Dzięki jaśniejszej pogodzie panowała wczoraj na całym północno-wschodnim froncie żywsza czynność działowa. Na północny zachód od Tarnopola w nocy z wczorajszego dnia na dzisiejszy zaatakowali Rosyanie kilkakrotnie jeden z naszych wysuniętych punktów oparcia piechoty. Udało im się chwilowo wtargnąć, lecz po krótkim czasie zostali znów wyrzuceni.

Na włoskim i południowo-wschodnim terenie niema żadnych szczególnych wydarzeń.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer, marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 9 lutego.

Biuro Wolffa. Wielka główna kwatera wojenna, 8 lutego.

Zachodni teren wojenny.

Na południe od Somme rozgrywały się żywe walki. W nocy z 6 na 7 mały kawałek rowów naszych nowych pozycyj został stracony.

Atak francuski przygotowany wczoraj w południe silnym ogniem, został odparty. Wieczorem kontratak przywrócił nam znowu pełne posiadanie naszej pozycyi.

Niemiecka eskadra lotnicza zaatakowała urządzenia kolejowe w Poperinghe i angielski obóz między Poperinghe a Dixmuiden i po różnych walkach z nieprzyjacielem, który również wzleciał ku obronie, wróciła bez strat.

Na wschodnim i bałkańskim terenie niema nic szczególnego.

Naczelne kierownictwo armii.

Rokowania w Budapeszcie.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 9 lutego.

Prowadzone w Budapeszcie między obu rządami rokowania w kwestyach gospodarczych toczyły się także i wczoraj aż do popołudnia i zostały na razie zakończone. Prezydent ministrów hr. Stuergkh z innymi ministrami odjechał z powrotem do Wiednia. Materyał obrad podany będzie przedewszystkiem w łonie obu rządów dalszemu wewnętrznemu rozpatrywaniu.

Rada ministeryalna.

Budapeszt, 9 lutego.

Po południu w prezydyum ministrów pod przewodnictwem hr. Tiszy odbyła się rada ministeryalna.

Bezskuteczna ofenzywa rosyjska.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Zurych, 9 lutego.

»Schweizerische Telegraphen Information« donosi:

Ofenzywa rosyjska na froncie besarabskim **niema żadnych widoków powodzenia.** Wzdłuż austro-węgierskich zasieków drucianych **leżą zwłoki poległych żołnierzy rosyjskich, niektóre od pięciu tygodni.**

Zwołanie Dumy i Rady państwa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 9 lutego.

(Agencya petersburska). Ukaz carski powołuje Dumę i Radę państwa na 9 względnie 22 lutego.

Powód ustąpienia Goremykina.

Petersburg, 9 lutego.

»Riecz« donosi, że ustąpienie Goremykina wywołane było jedynie jego oporem przeciw zwołaniu Dumy.

Dziennik dodaje, że jest pewnem, że Duma będzie zwołana i że będzie obradowała nad wszystkimi przedmiotami, nad którymi zechce obradować.

Nowy kontrolor państwa.

Petersburg, 9 lutego.

Członek Rady państwa Pokrowski zamianowany został kontrolorem państwa w miejsce Charitonowa, który ustąpił ze względu na stan zdrowia.

Rewizya systemu podatkowego w Finlandyi.

Kopenhaga, 9 lutego.

»National Tidende« donosi z Petersburga:

Ukaz carski poleca senatorowi przeprowadzić rewizyę systemu podatkowego w Finlandyi.

Pełnomocnictwo Stuermera.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Bazylea, 9 lutego.

Wedle wiadomości z Petersburga, prezydent gabinetu rosyjskiego Stuermer otrzymał na mocy ukazu carskiego **zupełną wolność w przedsiębraniu zmian w składzie gabinetu.**

Brak węgla we Włoszech.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Genewa, 9 lutego.

Donoszą tu z Turynu:

Związek przemysłowców zawiadomił rząd włoski, **że przy dalszym braku węgla wszystkie fabryki zostaną zamknięte z dniem 15 bm. Medyolan niema wcale węgla. Gazownia miejska otrzymuje węgle od rządu.**

Odwrót Włochów z Albanii.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Budapeszt, 9 lutego.

»A Vilag« donosi z Konstantynopola:

Wojska włoskie zostały wycofane z wszystkich części Albanii i skoncentrowane obecnie w Valonie. Obronę Durazza powierzyli Włosi Serbom, zaś obronę reszty Albanii Essadowi paszy.

Starcia nad granicą grecką.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 9 lutego.

Wedle jednego z tutejszych dzienników »Times« dowiaduje się z Salonik:

W niedzielę po raz pierwszy od kiedy wojska koalicyi przekroczyły granicę grecką, przyszło do walki między forpocztami francuskimi a forpocztami nieprzyjacielskimi na linii na południe od jezora Dojran. Francuzi, którzy byli w mniejszości, cofnęli się, unosząc dwóch rannych.

Akcya niemieckich łodzi podwodnych.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Sofia, 9 lutego.

Niemieckie łodzie podwodne zatopiły znowu na morzu Śródziemnem wielki i silnie uzbrojony krążownik francuski, tudzież 3 angielskie torpedowce.

Rumunia a Niemcy.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Sofia, 9 lutego.

»Bałkańska Poczta« donosi z Bukaresztu:

Rumuński minister sprawiedliwości Antonescu przybył do Berlina z ważną misyą. Ma on przekonać mocarstwa centralne **o lojalności polityki rumuńskiej.**

Król rumuński Ferdynand wysłał do cesarza Wilhelma własnoręczne pismo.

Mowy Wilsona.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 9 lutego.

»Times« donosi z Waszyngtonu 6 lutego:

Mowy Wilsona wywołały bezprzykładną sensacyę. Zachodzi pytanie, czy one mu dopomogły. Republikanie uważają te mowy za niegodne głowy państwa. Demokraci przyznają, że prezydent więcej powiedział, niż to było faktami usprawiedliwione, sądzą jednakże, że nie miał innego środka, by prowincyę przekonać o konieczności zbrojenia się.

Korespondent »Timesa« powiada dalej: Szczęśliwym sposobem deprymujące oświadczenia Wilsona o stosunkach angielsko-amerykańskich przynajmniej na wschodzie brane są poważnie tylko przez koła nieprzyjazne dla Anglii. Anglo-saksońska prasa wschodu potępia oświadczenie, które uczynił Wilson w St. Louis, że Ameryka musi mieć silniejszą flotę niż Anglia. Korespondent »Timesa« sądzi, że Wilson nie zaszkodził sobie temi mowami. Jeżeli obudził zachód dla sprawy obrony narodowej, to cel uświęca środki.

W kwestyi środków żywności w Polsce.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 9 lutego.

»Nordd. Allg. Ztg.« pisze w kwestyi środków żywności w Polsce między innemi:

Angielski prezydent ministrów wobec Polaków amerykańskich odmówił pozwolenia na import środków żywności z Ameryki do Polski, uzasadniając to tem, że jeżeli Niemcy i Austro-Węgry przestaną wywozić środki żywności z Polski dla swoich własnych celów, to usunięte będzie wszelkie niebezpieczeństwo głodu.

Zapatrywanie, że gdyby kraj ten był pozostawiony samemu sobie, byłby dostatecznie zaopatrzony w środki żywności, nie jest faktycznie słuszne. W obszarze bojowym żniwa, o ile wogóle rola była uprawiona, po większej części zniszczały. **W obszarze odwrotu Rosyanie na komendę systematycznie podpalali prawie wszystkie bogate w zboże większe dobra i wywołali przez to nędzę.** Trudności, jakie istnieją, należy więc zawdzięczać wyłącznie armii rosyjskiej, podczas gdy administracya niemiecka uczyniła, co mogła i jeszcze wszystko uczyni, aby ludności pomódz przez ten ciężki czas. Przedstawione fakty pociągają jednak za sobą to, że ludność wielkich miast, jeżeli ma być zaopatrzona aż do najbliższych zbiorów, otrzymywać musi tylko skromne racye mąki. Wynosiła ona dotąd dziennie 143 gramów mąki zbożowej i 35 gramów mąki ziemniaczanej, a obecnie od 15-go stycznia zniżona została na 115 gramów mąki zbożowej i 35 gramów mąki ziemniaczanej dziennie, a więc na 150 gramów mąki chlebowej, aby zapasy z całą pewnością wystarczyły do najbliższych zbiorów.

Można każdej chwili dokumentami udowodnić, że nie więcej zboża wywieziono do granicznych młynów niemieckich, niż w formie mąki znów go przytransportowano do Polski. **Od 1 września, to jest z początku nowych zbiorów wywieziono z Polski okrągło 65.000 ton żyta, pszenicy i jęczmienia, natomiast w formie mąki znów importowano w 5 miesiącach pięć razy po 11.000 ton, dla 2 milionów ludzi, w sumie więc 55.000, nadto jako żelazny zapas dla miast wielkich przywieziono 5.000 ton, oraz 5.000 ton jęczmienia na zasiew nagromadzono dla wielkich obszarów, które w jesieni z powodu braku koni nie mogły być uprawione.**

Z tego wynika, że Niemcy rzeczywiście nie dokonywały wywozów z Polski.

Ordynacya powiatowa w okupacyi niemieckiej.

Administracya niemiecka na terenie swojej okupacyi w Królestwie Polskiem, w dążeniu do oparcia się na ściśle określonych podstawach, wydała szereg zarządzeń, mających na celu uporządkowanie stosunków publicznych w zajętych częściach kraju, przedewszystkiem w zakresie najniższych jednostek administracyjnych, gmin i powiatów. Ważnym krokiem w tym kierunku jest obecnie ogłoszona przez generał-gubernatora warszawskiego von Beselera w Nr 20 »Dziennika rozporządzeń (Verordnungsblatt) dla generał-gubernatorstwa warszawskiego« nowa ordynacya powiatowa następującej treści:

Każdy powiat tworzy związek komunalny, dla samodzielnego zarządzania swojemi sprawami na prawach korporacyjnych. Tworzenie nowych powiatów, oraz łączenie kilku, przysługuje generał-gubernatorowi. Istniejące granice powiatów może zmieniać także szef administracyi cywilnej przy generał-gubernatorstwie, który ma również prawo łączenia kilku powiatów dla pewnych celów administracyjnych w jeden związek; ewentualny rozdział majątkowy zarządza również szef administracyi.

Powiaty będą miały do spełnienia następujące zadania: opieka nad ubogimi, sprawy komunikacyjne, zdrowotności publicznej oraz pewne zadania gospodarcze. Zakres działania powiatów w tych dziedzinach uregulowany jest osobnemi przepisami.

W zakres opiek powiatów nad ubogimi wchodzą: wspieranie rodzin mieszkańców powołanych do służby wojskowej, pomoc gminom w opiece nad biednymi, oraz urządzanie nowych lub przejęcie istniejących zakładów dobroczynnych.

W zakresie spraw komunikacyjnych do obowiązków powiatów należą: budowa i utrzymanie potrzebnych w interesie powiatu sztucznych dróg z wyjątkiem traktów głównych, oraz przejęcie takich dróg, już zbudowanych przez zarząd państwowy; obok tego zaś przyczynianie się do budowy państwowych traktów głównych, bądź w gotówce bądź w naturze. Następnie budowanie kolei żelaznych i dróg wodnych, oraz udział w opłatach na budowę państwowych kolei żelaznych i dróg wodnych.

Do zadań powiatów w zakresie zdrowotności publicznej należą: urządzanie i utrzymywanie szpitali powiatowych i stacyj sanitarnych oraz pomoc dla gmin w tej dziedzinie, pomoc gminom w walce z zarazami, w opiece nad inwalidami wojskowymi rosyjskimi, w zakładaniu urządzeń zdrowotnych, ponoszenie kosztów szczepienia, dezynfekcyi i t. d.

Oprócz powyższych mogą powiaty za pozwoleniem generał-gubernatorstwa przejmować na siebie zadania natury gospodarczej, n. p. dla podniesienia rolnictwa, handlu i przemysłu.

Dotacye dla wypełnienia zadań powiatów wyżej wymienionych, przeznaczone przez administracyę państwową, są następujące: podatek od psów, podatki transportowe, dodatek do podatku gruntowego i patentowego, pobierany jako podatek drogowy, dalej 50% od wprowadzonego od 1 lipca 1915 roku 100%-wego dodatku do państwowego podatku monopolowego od zboża na chleb. Słabsze finansowe powiaty mogą także otrzymać dalsze 25% z tego źródła, oraz drugą połowę dodatku do podatku gruntowego. Obok tego powiaty otrzymują prawo zaprowadzania dodatków do podatków państwowych, oraz wyznaczania bezpośrednich podatków powiatowych, podnoszenia opłat za używalność utrzymywanych przez powiaty urządzeń publicznych, dalej ściągania składek z właścicieli ziemskich i przemysłowców, którzy z urządzeń tych mają specyalne korzyści, oraz podnoszenia składek dla pokrycia opłat dodatkowych na zakłady państwowe. Powiaty otrzymują także prawo utworzenia sobie źródła dochodów przez zmonopolizowanie sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby. Przysługuje im prawo wprowadzenia pośrednich podatków przez specyalne rozporządzenie podatkowe, oraz prawo otworzenia sobie źródeł dochodów prywatno-gospodarczych.

Zaciąganie pożyczek przez powiaty, prócz w

razach wyjątkowych, dozwolone jest tylko w celach zarobkowych lub dla pokrycia koniecznej potrzeby pieniędzy w razach wydarzeń wojennych lub żywiołowych.

Artykuł IV ordynacyi mówi o organizacyi wewnętrznej powiatów jako jednostek korporacyjnych.

Korporacyę powiatową zastępuje naczelnik powiatu i sejmik powiatowy. Sejmik powiatowy składa się z 12—24 członków, którzy skutkiem posiadania nieruchomości lub miejsca zamieszkania do powiatu należą. Deputatów wybierają mieszkańcy powiatu. Ustawę wyborczą wydaje generał-gubernator. Okres wyborczy wynosi 6 lat. Szef administracyi przy generał-gubernatorze mianuje deputatów do pierwszego Sejmiku oraz w razie potrzebnego uzupełnienia lub odnowienia składu członków Sejmiku.

Dalsze artykuły mówią o reprezentacyi powiatów na zewnątrz, o prawach Sejmików, oraz o stosunku władz administracyjnych do powiatów i funkcyonaryuszów powiatowych.

Sprawy powiatowe załatwia naczelnik powiatu, któremu też przysługuje prawo zwoływania Sejmiku, przewodniczenia i ustanawiania regulaminu obrad dla Sejmiku.

Sejmiki powiatowe ustanawiają podatki powiatowe, zaciąganie pożyczek, zatwierdzają budżet. Nominacya urzędników należy do naczelnika powiatu.

Tylko Warszawa i Łódź stanowią specyalne powiaty miejskie. Sprawy, należące do naczelników powiatu i Sejmików powiatowych będą tutaj załatwiane przez władze miejskie, zgodnie z ordynacyą miejską. Z rozporządzenia szefa administracyi na powiat miejski, warszawski i łódzki, może być nałożona jednorazowa lub stała opłata dodatkowa, celem pokrycia pewnych wydatków administracyjnych przylegającego powiatu ziemskiego waszawskiego i łódzkiego.

Szef administracyi przy generał-gubernatorstwie warszawskiem ma nadzór nad zarządem powiatów, a wszystkie ich zarządzenia i uchwały Sejmików podlegają jego zatwierdzeniu.

Naczelnik powiatu i szef administracyi przy generał-gubernatorstwie wykonują władzę dyscyplinarną nad urzędnikami powiatowymi jako też nad członkami, piastującymi urzędy honorowe w komisyach powiatowych.

Na mocy rozporządzenia szefa administracyi przy generał-gubernatorstwie może być Sejmik powiatowy każdej chwili rozwiązany.

Grzywną do 100.000 marek lub więzieniem do 6 miesięcy będzie karany:

1) kto wzbrania się przyjęcia urzędu członka Sejmiku powiatowego, lub komisyi powiatowej, powierzonego mu przez zamianowanie lub przez wybór, albo kto wzbrania się spełniania obowiązków, wynikających z tego zamianowania względnie wyboru; w razie stałego oporu kara ta może być powtarzana dopóty, dopóki żądanie władzy nadzorczej nie będzie spełnione.

2) kto podżega lub podburza innych za pomocą agitacyi ustnej, piśmiennej lub drukowanej do oporu przeciwko wykonywaniu ordynacyi powiatowej.

Kary powyższe wyznacza szef administracyi. Środki prawne nie są dopuszczone.

Powyższe rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 marca r. b.

Postanowienia, dotyczące współdziałania Sejmiku powiatowego w zarządzie powiatem odnoszą się tymczasem do powiatów: będzińskiego, częstochowskiego, wieluńskiego, kaliskiego, tureckiego, konińskiego, słupeckiego, kolskiego, włocławskiego, nieszawskiego, kutnowskiego, gostyńskiego, łęczyckiego, sieradzkiego, łódzkiego, łaskiego, brzezińskiego, lipnowskiego, rypińskiego, jako też warszawskiego powiatu ziemskiego. W pozostałych powiatach zarządza tymczasowo naczelnik powiatu samodzielnie z zastrzeżeniem, iż zaciąganie pożyczek jest wyłączone.

Prezes Jaworski w kom. Legionów w Wiedniu.

(Koresp. własna „Nowej Reformy".)

Wiedeń, 7 lutego.

Korzystając z pobytu swego w Wiedniu prezes N. K. N. zwiedził dziś koszary Legionów polskich w X dzielnicy, przy Laimaeckergasse 17. Gdy się zbliżył automobil prezesa N. K. N., zapanował żywy ruch wśród legionistów, którzy z komendantem drem Maliszem na czele zebrali się w wielkiej i pięknie przystrojonej sali gimnastycznej na powitanie. W towarzystwie prezesa Jaworskiego przybył także prezes komisaryatu wiedeńskiego dr Zgórski. Komendant Malisz powitał prezesa Jaworskiego gorącem przemówieniem, poczem dr Jaworski zapewnił zebranych legionistów-żołnierzy i oficerów, że cały naród z dumą spogląda na ich czyny, za które im się też szczera należy wdzięczność. — Zakończył słowami: »Wytrwajmy, aż do zwycięstwa!« Legioniści wznieśli okrzyki na cześć prezesa, poczem nastąpiło szczegółowe zwiedzanie wzorowo urządzonego i kierowanego zakładu.

Stacya zborna i komenda placu Legionów polskich w Wiedniu podporządkowane są komendzie grupy i mają na celu zajmowanie się legionistami, opuszczającymi szpitale wojskowe, którzy bądź to muszą się poddawać dalszemu leczeniu ambulatoryjnemu, bądź odsyłani zostają do miejsc leczniczych i stacyj klimatycznych, bądź wreszcie wprost udają się znowu w pole.

Oprócz tego posiada stacya zborna oddział dla rekonwalescentów, gdzie schronienie znajdują ci legioniści, którzy z powodu kalectwa w boju odniesionego potrzebują protez: rąk, nóg, oka, lub kształcenia się w jakiemś rzemiośle.

Stacya zborna prowadzi ewidencyę wszystkich legionistów przebywających w obrębie c. i k. komend wojskowych Wiedeń-Graz-Insbruk. Tutaj znajduje się także centrala dla superrewidów-legionistów, która w porozumieniu z Towarzystwem opieki nad superarbitrowanymi legionistami zajmuje się dalszym losem tych legionistów, którzy do walki stali się niezdolnymi i szeregi opuście musieli. Stacya zborna spełnia więc oprócz obowiązków, które na nią wkładają przepisy wojskowe, także misyę społeczną, starając się, aby ci, którzy wskutek ran lub kalectwa okazali się chwilowo niezdolnymi do pracy, stali się znowu pożytecznymi członkami społeczeństwa.

Z czynności stacyi zbornej dalej podnieść należy wyekwipowanie wszystkich tych legionistów, którzy powtórnie wyruszają w pole. W tym celu znajduje się w magazynach stale 500 kompletnych ekwipunków. — Dotychczas wyekwipowano tu około 3500 legionistów. Oprócz tego wyekwipowano 4 kompanie wiedeńskie.

Wyżywieniem legionistów w stacyi zbornej zajmuje się »Gospoda Legionów polskich«.

Goście zwiedzili bardzo szczegółowo wszystkie urządzenia stacyi zbornej, w szczególności sale rekonwalescentów, pralnie, kuchnie, łazienki i oddział desinfekcyjny i wyrazili komendantowi stacyi zbornej i oficerowi placu polskich Legionów w Wiedniu, drowi Eug. Maliszowi szczere uznanie i podziękowanie.

Niemniej podziękował prezes Jaworski wszystkich swym funkcyonaryuszom. Jako oficerowie przydzieleni są: dr Ad. Macieszа, hr. Wład. Michałowski i Fr. Stach, oprócz nich przydzieleni są z armii porucznik rachunkowy dr M. Blumenthal i c. k. lekasz asystent dr A. Besen. Sz.

Obchody rocznicy narodowej w Królestwie.

Z Wodzisławia donoszą: Dnia 30 stycznia urządzono tu obchód, ku upamiętnieniu powstania styczniowego staraniem miejscowej Ligi kobiet. Obchód rozpoczął się odśpiewaniem w kościele „Boże coś Polskę". Wieczorem zaś urządzono w szopie strażackiej koncert, złożony z produkcyi wokalnych, deklamacyi i żywych obrazów. Na program złożyły się w przeważnej części starcświeckie piosenki polskie, jak „Za Niemen het precz!", „Tam na błoniu błyszczy kwiecie" i t. p. ilustrowane mimiką i tańcem. Miłe wrażenie robiły końcowe obrazy grotgerowskie z „Polonii" i postać ukochanego wodza naszego Piłsudskiego, przedstawionego w gronie legionistów.

Z Suchedniowa piszą: Ku uczczeniu rocznicy powstania styczniowego dnia 22 stycznia odbył się w Suchedniowie wieczór wokalno-muzyczny. Tłumnie zgromadzona publiczność wypełniła salę szkolną po brzegi. Po odśpiewaniu przez chór hymnu narodowego „Z dymem pożarów" zabrał głos p. mecenas J. Wigura i w gorących słowach streściwszy przebieg powstania, podkreślił w nim udział Suchedniowa, wprowadzając tem słuchaczy w podniosły nastrój. Do urozmaicenia wieczoru przyczyniła się gra fortepianowa, deklamacya oraz śpiewy chóralne pod kierownictwem p. K. Z gorącem uczuciem przyjęła publiczność ostatni akt z „Wesela". Żywy obraz „Rozkuwana Polska", poprzedzony deklamacyą p. A. W., zakończył uroczystość.

W Nałęczowie dnia 16 stycznia odbył się uroczysty obchód powstania 1863 roku. Po nabożeństwie ruszył pochód na cmentarz. W pochodzie brały udział dzieci szkół miejscowych, skauci, delegaci Wydziału Narodowego i weterani powstania, prowadzeni pod rękę przez Legionistów. Pochód obszedł wszystkie groby uczestników 1863 roku, których jest w Nałęczowie kilkanaście, i złożył na każdym wieniec z amarantowemi szarfami. O godz. 5 po południu w sali hotelowej Gorskich odbył się wieczór obchodowy, urządzony przez miejscowy Wydział Narodowy i Ligę Kobiet.

Słowo wstępne wypowiedział oficer Legionów polskich, Tadeusz Młodkowski, poczem chór „Lutni" odśpiewał hymn narodowy „Boże coś Polskę", po którym nastąpił odczyt M. Rogalskiego. Część pierwszą zakończyła deklamacya chóralna Ligi Kobiet i piękny śpiew panny Miry Kolasińskiej z Lublina, z akompaniamentem pani Goleniewiczowej. W części drugiej występowała „Lutnia" nałęczowska, która odśpiewała szereg pieśni narodowych. P. Kolasińska śpiewała utwory Paderewskiego, Niewiadomskiego i Karłowicza. Uroczystość zakończył żywy obraz „Oświata Polska", odtworzony przez p. Wandę Rowińską i grono dzieci.

MARYA KONOPNICKA.

Z niewydanych utworów.

...Wielka godzina, godzina tworzenia...
Stare się formy wytliły i gasną.
Ośmiel się mistrzem być! Dotknij kamienia
I piękność ducha wieczystą a jasną
Wszczep w nowe kształty potęgą natchnienia.
W czyn przekuj siłę, a w siłę — myśl własną,
A wiedz, że idą dnie wielkie i harde,
I że dla słabych sam Bóg ma pogardę.

Wielka godzina! Kto słyszysz jej bicie
Wstań, a czyń. Drugiej nie będzie dla ciebie.
Ogromną falą uderza w nas życie...
Kto silny, niech ją podgarnie pod siebie,
Niech się wyciągnie w słonecznym błękicie
Młodości swojej, niech w cieniach nie grzebie.
Niech wie, że ziemia czeka pełna drżenia
Na wzlot każdego orłów pokolenia!

(Bibl. warsz. 1912).

KRONIKA.

Kraków, 9 lutego.

Przyjazd ministrów i namiestnika do Krakowa. Donieśliśmy już wczoraj, iż w dniu 11 b. m. t. j. w piątek o godzinie 8.30 rano przyjadą do Krakowa ministrowie dr Morawski i ks. Hohenlohe. Na dworcu odbędzie się urzędowe przyjęcie ze strony władz rządowych i autonomicznych. Po przyjęciu udadzą się ministrowie samochodami do powiatu krakowskiego celem zwiedzenia okolicy. Wieczorem o godzinie 8 odbędzie się u delegata dra Adama Fedorowicza obiad, a o godzinie 11 w nocy odjadą ministrowie w kierunku Tarnowa celem zwiedzenia dalszych okolic.

W dniu 11 b. m. będzie obecny także w Krakowie namiestnik Galicyi generał piechoty von Collard; przyjedzie on do Krakowa we czwartek 10 b. m. wieczorem samochodem z Białej w towarzystwie adjutanta i jednego urzędnika namiestnictwa.

Marszałek krajowy p. St. Niezabitowski będzie oczekiwał ministrów i namiestnika we Lwowie.

Restauracya Wawelu. Wczoraj po południu skończyły się obrady pełnego Komitetu krajowego restauracyi Wawelu, pod przewodnictwem marszałka krajowego p. St. Niezabitowskiego. W obradach wczorajszych wzięli udział wszyscy wymienieni w naszem piśmie członkowie Komitetu, prócz radcy dra Muczkowskiego, profesora dra Mycielskiego i profesora dra Ulanowskiego, którzy usprawiedliwili swoją nieobecność.

Na porządku dziennym wczorajszych obrad były dwie ważne sprawy, mianowicie: 1) rozpisanie konkursu na dekoracyę sal II. piętra Zamku i 2) sprawa »Pochodu« Szymanowskiego.

Odnośnie do sprawy pierwszej, Komitet krajowy uchwalił odroczyć rozpisanie konkursu aż do czasów normalnych. Krakowski Komitet miejscowy w porozumieniu z Wydziałem krajowym będzie prowadzić dalsze czynności przygotowawcze w tej sprawie.

W sprawie »Pochodu« Wacława Szymanowskiego polecono Wydziałowi krajowemu zakupić zmniejszony gipsowy model tego dzieła, oraz wyrażono życzenie, by w przyszłości model ten odlano w bronzie i umieszczono go w jednej z odnowionych sal Zamkowych.

Obie powyższe sprawy referował na wczorajszem posiedzeniu p. dr St. Tomkowicz.

Na wniosek profesora Antoniewicza ze Lwowa zalecono Wydziałowi krajowemu obmyślenie funduszów dla zakupna dzieł sztuki i zabytków dla Muzeum Narodowego na Wawelu.

Powstańcy z roku 1863, przebywający w Krakowie. Podany w naszem piśmie spis powstańców z roku 1863, przebywających w naszem mieście, uzupełniamy jeszcze następującemi nazwiskami: Henryk Kłossowski, b. pełnomocnik dóbr Anny hr. Potockiej z Rymanowa; Jan Wójtowicz, chorąży i kursor Tow. wzaj. Pomocy uczestników powstania z roku 1863/64, sybirak; emer. nauczyciel ludowy Ferdynand Kłapa; księgarz Ferdynand Krygarz; Wiktor Hostynek, emer. nauczyciel z Bochni, obecnie nauczyciel w szkole więziennej; walczył pod Łopackim, Czachowskim i Rudawskim w bitwach pod Stefankowem, Rzeczniowem, Białobrzegami, Bobrzą; emerytowany nauczyciel Władysł. Szymoniak z Dębnik; walczył pod Czachowskim w jesiennej kampanii 1863.

W Okocimiu mieszka 69-letni Leon Preis, uczestnik powstania 1863 roku; walczył w 4 kompanii Strzelców pod Langiewiczem i brał między innemi udział w bitwach pod Pińczowem i Grochowiskami.

Szkontrum N. K. N. Otrzymujemy następujący komunikat: Komisya, złożona z pp.: posła inżyniera Edmunda Zieleniewskiego, jako przewodniczącego, Jana Armółowicza, dyrektora Banku krajowego, dra Tadeusza Bednarskiego, adwokata krajowego, dra Franciszka Ksawerego Fiericha, prof. uniwersytetu Jagiellońskiego, dra Michała Koya, prezesa Izby adwokackiej, Władysława hr. Mycielskiego, właściciela dóbr, Anastazego Kazimierza Róga, dyrektora fabryki, Mieczysława Sędzimira, dyrektora Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu, Adama Żuk-Skarszewskiego, właściciela dóbr i Włodzimierza Sroczyńskiego, właściciela dóbr i marszałka powiatowego, przeprowadziła w dniach od 10 do 24 stycznia 1916 roku szczegółowe szkontrum kasy głównej N. K. N. za czas od dnia 15 maja 1915 roku, to jest od dnia, w którym poprzednie szkontrum zostało sporządzone w Wiedniu, do dnia 31 grudnia 1915 roku włącznie.

Komisya zbadała księgi, dokumenty, oraz alegaty kasowe, które znalazła we wzorowym porządku i stwierdziła celowość poczynionych wydatków. — Na tej podstawie udzieliła Komisya absolutoryum prezydyum N. K. N., oraz szefowi Departamentu skarbowego, wyrażając równocześnie najzupełniejsze uznanie za ścisłość i dokładność w prowadzeniu rachunkowości i za pełną poświęcenia bezinteresowną pracę obywatelską nie tylko członków N. K. N.. lecz i całej rzeszy współpracowników.

Z zarządu Schroniska dla legionistów. Otrzymujemy następujące pismo: Zarząd Schroniska dla legionistów (ulica Radziwiłłowska L. 1) zdaje sprawę, iż od chwili otwarcia, to jest od lipca 1915 roku do stycznia 1916 roku przeszło 400 legionistów przebywało w internacie 1.973 dni, znajdując w nim mieszkanie, utrzymanie, opiekę lekarską, kąpiel, bieliznę, wypoczynek, książki do czytania. Kilku zdało egzamina w Akademii handlowej, kilkunastu uczęszcza na kursa ekonomiczne lub do szkół, inni przygotowywali się do matury lub rygorozów wieczorowych. Przeciętnych potrzebujących schronienia, jest codziennie kilku, tak, że frekwencya dziennia dochodzi obecnie do 40 i ciągle jeszcze wzrasta. Fundusze, które pokryły koszta prowadzenia internatu przez pół roku, wyniosły 4.825 K 96 h, a to: wkładki członków 435 K 74 h, dary jednorazowe 325 K 74 h, reszta z listy składkowej wigilijnego stołu superarbitrowanych 87 K 28 h, subwencya Samarytanina, uzyskana dzięki poparciu ś. p. prof. Wicherkiewicza 400 K, z funduszów Sekcyi Samarytanina opieki nad legionistami 3.327 K 30 h, połowa subwencyi miasta 250 K.

Obszerny, hygienicznie urządzony lokal, użyczony nam został przez prezesa Towarzystwa przeciwgruźliczego, wiceprezesa Samarytanina polskiego, docenta dra Janiszewskiego, po dzień 1 marca 1916 roku, za co przedewszystkiem najszczersza wdzięczność od nas się należy. Magistratowi dziękujemy za subwencyę w gotówce, za węgiel, koks i gaz do kuchenki, jako też p. drowi Seifertowi, nadradcy Banasiowi za poparcie naszej sprawy. — Dziękujemy również p. drowi Offmańskiemu za bezinteresowną, najtroskliwszą, prawdziwie ojcowską opiekę nad legionistami. P. aptekarzowi Bantke ze Zwierzyńca za bezinteresowne udzielanie lekarstw, firmom, które przy zakupach udzielały chętnie rabatu, jako to: firmie: skład płócien korczyńskich przy ulicy Floryańskiej, Frencz, Hawełka, Olszowski, Halski, firmom Leonard Nitsch, Drobniaka, Karmańskiego i gazowni miejskiej za bezinteresowną robotę.

Z uznaniem podnosimy, iż jadalnia młodzieży rękodzielniczej, ulica św. Tomasza L. 31, przez cały czas wydawała zdrowe, smaczne i niedrogie obiady i kolacye. Dziękujemy również wszystkim, którzy swymi datkami lub pracą przyczynili się do urządzenia drzewka i uprzyjemnienia świąt legionistom w Schronisku. Szczególne podziękowanie należy się uczenicom szkoły gospodarskiej na Pędzichowie i jej dyrektorce p. B. Bieńkowskiej za nadesłane ciasta na święta w takiej ilości, że zaopatrzyły Schronisko aż do Nowego Roku. W podwieczorku, urządzonym staraniem p. M. Siedleckiej, brali również udział legioniści z koszar przy ulicy Rajskiej, którzy przybyli po świętach do Krakowa i nie byli na wilii w »Sokole«.

Wyrażamy wogóle wdzięczność wszystkim tym, którzy datkami, darami w naturze lub pracą i moralnem poparciem nas wspomogli i prosimy o dalszą energiczną i najhojniejszą pomoc, bo, jak powyższe cyfry wskazują, instytucya jest niezbędnie potrzebną dla młodzieży legionowej, a dalsze jej istnienie zależy od wydatnego nakładu grosza i pracy, zwłaszcza, że stoimy wobec braku lokalu. Prosimy zatem o zapisywanie się na członków komitetu naszego Schroniska, wchodzącego w skład Sekcyi Samarytanina. — Adres: ulica Radziwiłłowska L. 1, od godziny 11—1. — Za zarząd Schroniska Samarytanina polskiego: Marya Siedlecka, przewodnicząca, Krystyna Stołyhwowa, sekretarka, Zofia Świszczowska, skarbniczka, Fr. S. Krysiak, prezes Sekcyi Samarytanina polskiego, Rynek L. 34.

W cyklu wykładów, urządzonych staraniem Instytutu ekonomicznego N. K. N., odbędzie się dzisiaj o godzinie 6 wieczór w sali »Kopernika« na uniwersytecie Jagiellońskim wykład ks. dra A. Mytkowicza na temat: »Wychodźtwo«. Będzie to zapoczątkowaniem wykładów o jednym z najistotniejszych problemów społeczno-gospodarczych na ziemiach polskich. Ks. dr Mytkowicz miał swego czasu wykłady na kursie ekonomiczno-społecznym N. K. N. w Wiedniu i Zakopanem licznie frekwentowane. Wstęp na wykład 50 hal., dla żołnierzy i młodzieży szkół wyższych 20 hal.

Towarzystwo opieki nad polskimi zabytkami sztuki i kultury odbędzie walne zgromadzenie członków dnia 19 b. m. o godzinie 5 po południu w gmachu uniwersytetu Jagiellońskiego (Collegium Novum, sala Nr 32, I. piętro). Na porządku dziennym: 1) Zagajenie prezesa, 2) sprawozdania, 3) wybory nowego wydziału, oraz 4) odczyt dra Tadeusza Szydłowskiego »O zniszczeniu zamków i dworów w Polsce«.

W sklepie Ligi kobiet (plac Maryacki 9) jakoteż w większych składach papierów, ukazał się „dla naszych dzieci" nowy nakład wystrzyganek, przedstawiających „Legiony polskie". Tym razem widzimy naszych bohaterskich żołnierzy w wydaniu artystycznych malowanek, znakomicie wykonanych sposobem litograficznym. To nowe wydawnictwo, na grubym kartonie, powinno stać się najodpowiedniejszą zabawką dla naszych chłopców, a równocześnie żywą pamiątką obecnej doby tembardziej, że cały dochód przeznaczono na cele funduszu sekcyi opieki nad dziećmi legionistów przy krakowskiem Kole Ligi kobiet.

Z teatru miejskiego. Paweł Gavault, autor „Narzeczonej w depozycie", „Trzystu dni" i „Szalonej dziewczyny", obdarzył literaturę sceniczną nowym dorobkiem: lekką komedyą „Ciocia z Honfleur", która w sobotę ujrzy światło kinkietów. Wytwornymi humorysta, nie przekraczający nigdy granic dobrego smaku, wyposażył tę nową komedyę w tak wiele rakiet wykwintnego dowcipu, w tyle miłych a zgoła nieoczekiwanych zawikłań, że interes sztuki. zapełnie jak w „Szalonej dziewczynie", rośnie z aktu do aktu, niemal od sceny do sceny i kulminuje w przepysznie skonstruowanym akcie trzecim. Ciocię gra pani Czaplińska.

Z teatru ludowego. Stan. Orzelski, śpiewak opery budapeszteńskiej i praskiej, rozpoczyna dzisiaj występy w »Baronie Cygańskim«. Premiera »Dyrektora szkoły«, którą dyrekcya wprowadza we czwartek na repertoar, budzi żywe zainteresowanie. Sztuka ma satyryczny ton i ośmiesza ujemne strony zacofanego szkolnictwa. W głównej roli dyrektora Flachsmanna wystąpi Ludwik Ossendowski, utalentowany artysta sceny poznańskiej.

Pepa Bartoń, po pięciu koncertach w Krakowie, uwieńczonych zupełnem powodzeniem artystycznem i kasowem (wszystkie koncerty wysprzedane były doszczętnie), zaproszony został na dalsze koncerty do Białej, gdzie wystąpi w niedzielę dnia 13 b. m., następnie w Żywcu, w Cieszynie

Strofy czasu.

(*Stanisław Stwora: Strofy czasu 1914—1915*).

Kiedy burza zawisła nad Polską światło rozpłomieniła i potęgą nadziei objęła nasze myśli, świt nowego życia dostojnie nam zażagwił szarość. Bujnie rozkrzewiły się tęsknoty, które nas w kolebce zapałem karmiły, te marzenia upragnione, które czuliśmy z szeptem zrodzonych słów. Przeżyliśmy wielkie sny zapełnione serdecznymi zwidami ukochań.

Wyobrazicielami tej burzy są nasi pieśniarze, oni od pierwszej chwili położyli dłoń na rozżarzonej piersi narodu. Zjawili się tak obficie, jak może w żadnym dziesiątku lat. Ocknęły się zdolności, porwały za róg Wernyhory, co miał z martwych wskrzeszać. Dla późniejszego historyka będą te twory niewyczerpanym zdrojem, w którym się przezierają wszystkie koleje przeżyć, wszystkie marzenia, które naprzemian to cios kruszy, to nadzieja opromienia, by wnet znów zagasnąć pod podmuchem srogiej rzeczywistości. Jedni głoszą hasła walki i bagnetem zdobywają wolność i tem przykazaniem wykuwają nieprzebrzmiałą sławę, inni, którym przyłbica trudu czoło ogarnęła, trwoga rozlamała duszę, rzucają nowe odezwy, nowe głoszą wartości.

Z pomiędzy twórców dzisiejszej doby jedno z najpoczestniejszych miejsc zajmuje St. Stwora. Utwory jego pojawiały się na łamach pism. Lecz życie w dzienniku trwa krótko, na chwilę zajaśnieje i gaśnie w zapomnieniu, dobrze się więc stało, że wyszedł zbiór, który nam daje przegląd myśli od chwili wybuchu, kiedy to najgórniejsze sny orszakiem radości przychodziły i brały w ręce otuchy rozgorączkowane dusze, a potem piorun po piorunie walił w gontynę narodową, nieszczęście za nieszczęściem rozpruwało nadzieję i chciało sięgnąć do przyciesi i rozwalić dom ze szczętem. Ta zawierucha wypadków w odmęt bezdennych przemyślań nas wtrąciła — może zbutwiałe nici przepaliła — może popiół czas rozwichrzył. W dniach szczęku oręża Stwora nie wielbi jego dźwięku. Nie rozsławia czynów męstwa, lecz zamiast ostrzyć sztylet co ma zadławić pomstą życie, krzesze inne prawdy. — Sypią się ziarna niby przez oracza pod skibę rzucone, które mają skrzętnym posiewem wyrosnąć. Nawołuje do szukania dróg, bo kto wie, komu się serce poskarży, a komu pożali, co powiedzą na nasze zamierzania i czyny za lat sto. Kiedy się te wiersze pojawiały, zawsze przymuszały do zastanowienia i przykuwały uwagę czytającego. Dzierżyły one oskarżenie i wyrzut. Były dnie, kiedy bracia z pięścią zaciętości do oczu braci skakali, ciskając na wszystkie strony zarzuty, wywlekając w szkatułach pochowane urojone przewiny. Skora nienawiść narzuciła krwawą zamieć przekleństwa, nie chciano zaś patrzeć przez przeźrocze czystości dusz i zamiarów, więc jad bluzgał i plamił goryczą zdania. Dalekie obszary między Warszawą a Krakowem czerniły się obleczone kirami żałoby, które okrutność na krosnach dziergały ze zgliszcz, martwicy i rozpaczy, a przecież nawet wtedy nie biegły słowa otuchy, bratniej miłości, lecz zaślepiało sąd oskarżenie, piorunowała pomsta. Stwora w tym czasie rzucił piękny wiersz pisany w styczniu 1915 r. wydarty z dna przemyślań, a zapewne te same pobudki go zrodziły — które kazały Słońskiemu wołać »lecz synu nie mów nic o zdradzie«. Ze struny wytrącił szczęk podziwu, pokłon rzetelnej czci i może to gorące pozdrowienie serc wielu osmętnia fale Wisły zaniosły hen do siostrzanej duszy...

„Z Ciebie to wzejdzie nam świt łuną krwawą
Matko serdeczna, o nasza Warszawo!
Z Ciebie to nakształt ognistego słupa
Mściciel się zrodzi co urągać będzie
Tym, co w świetności twej zrobili trupa!
i dziś i jutro i zawsze i wszędzie
Jak ptak raniony ku tobie myśl bieży
O męczennico, o nasza macierzy!

Gdy zwątpienie ogarnia naród, siły podcina, mgli omdleniem ducha, wtedy i poezya zwykła nosić ślady ogólnego zgnębienia, gdzie za najwyższe przykazanie uważa śmierć — za kres marzeń nicość. Młodsze potomstwo poetów podarło je na strzępy, wyzbyło się nastrojów chorobliwych, stoi hardo na stanowisku i wali mocno »w czynów stal«. Nowe głoszą nakazy, siły zbierać, ogień z martwych wskrzeszać, brać wiarę w zwycięstwo, w przedsięwzięciu nie imać się złudy i omamień, lecz rozkrzewiać pewność, nim uderzy się w hasło pobudki.

„Wytężaj słuch
i z powiek spędzaj sen omamień
i bacz
tyle już razy świt się budził
tyle serdecznej ściekło krwi
Dzisiaj z rozwagą trzeba męża
i z wiarą w moc swą jąć oręża
by się nam ziścił śniony cud".

Zawsze szczędzić krwi potrzeba nam, zbieraczom chwastu i kąkolu — ludziom macoszej doli. Nie marnotrawić jej bezprzytomnie, abyśmy znów łez daremno nie ronili.

„Płaczesz? ty zawsze płaczesz po niewczasie
zasię niczego cię nie nauczyły
krwawiące krzywdy! zapomniałeś zda się
tobie śmiertelny jad już wżarł się w żyły
za cudzą trumną gotoweś iść w skrusze
choć znieczulili ci serce i duszę".

A nam dziś własny zagon obrabiać potrzeba, dziś, gdy bohaterstwo zaściełiło trupami, kule na wylot przeorały ziemię, a poskładały wsie w zgliszcza ustrojone »nie o litość nam błagać i jałmużnę u tych, które są nam za krew dłużne«. Rozpocząć pracę, »bo kto ziarno rzuca, ten kłosy zbiera«. Przełamać zgnuśnienie — choć u nas o bohaterstwo łatwiej, niż o pracownika.

„Wiem, łatwiej ci się śmierci oddać w lenno
niżeli skibę orać plenną."

W wierszu »Pod Rokitną« uderza w ton najwyżej napięty, w którym się zamykają wielkie słowa podobne do szczęku wykrzesanego mieczem o pancerz. Tu jakby wołał: stargajmy stare testamenty, które nas wiodły przez szlaki Europy, gdzieśmy rozgrabiali przeszkody zasiekami z kości naszych dla sławy innych, tchem gorącej krwi hodowaliśmy kwiaty na podściółkę dla świtu nie własnego. — Tu na grzędzie ojcowskiej przywrzyjmy, wielkość swych zadań poznajmy. Dość męczeństwa, nie pora żałować ołtarzy dawnych, lecz tu sięgać po nowe jutro, które zwycięstwo sprawy wróżą. Nowe muszą się zrodzić prawdy, które na rubieży żałość i zwątpienie zgłuszą. »Jutro, gdy potrzeba sił — nie czas w rozpacznej oczy kąpać łzie«. — »Mocy! bo biada jeżli nowy krzyż przyjmiem, gdy trzeba duchy podnieść wzwyż«. Do pługa się wprzągnąć, a tę topiel krwi przeorać, kości zagrzebać, a z wiośnianym siewem od nowa wyjść. Naród silny gdy burzom urąga i choć na ćwierci podarty niezłomnie woła: »Ja jestem — będę i jestem bo wierzę w siebie«.

Obok tej nuty męskiej granitowym rzutem ciosanej szarpnie bólem, zadrga cicha, a przejmująca skarga w pytaniach, czemu ta ziemia tak się zrosła nierozerwalnie z krzyżem, dlaczego nie słońce, lecz rozpacz wlecze się po tej krainie tak rzęsiście, miast rosy krwią spławionej, »wszak ty tak samo jak inne do życia posiadasz prawo« — czemu nieszczęście obchodzi ziemie nasze z okrutnością i klątwę Kaina rzuca na plemię«.

Umie też nastroić ton swych wierszy na głos prawdziwie rzewny, do łez rozczulający — a taki smętny, jak pieśń lirnika ukraińskiego. Ten nastrój ujawnia się w przesmutnej skardze dziecka polskiego »List Krysi«. Tu żałość wpojona w najranniejszy promień, bo w zaraniu przychodzi spojrzeć w oczy nieczułej rzeczywistości i posępność niedoli brać na życie całe. Tu cała tęsknota przetopiona jest w gorące posłanie do tatusia, cały ból serduszka rozdartego, gdzie łzy się toczą po każdem ściegnie słów.

W omawianym zbiorze pleni się godność słowa, rozpęd hardej siły, wici przemyślań, wielbienie czynu, dzielności pracy, wiary w siebie i rozwagi. Poezya jego »to nie męczenny znak«, to nie blask z mogił, co grobowym krzyżem cierpień przywała, nie pokłon przed prochem, lecz korne bicie czołem przed wiarą i siłą. Szarpie często obnażoną spowiedzią namysłu, że jęk z głębin wydziera. W »strofach czasu« jest dźwięk potężny, jest wołanie dostojne, jeno w trzewiach bezwzględnością zaszyte. — Przerwij mgławicę, a piorun wystrzeli, wpatrz się, a buchnie proporzec gorejący — jak nieskalana zorza młodości.

Piękna książka, podniosłe zdania w szaty świąteczne ubrane, w hartowność i miłość przekute.

Leci głos, co grzmotem przemawia, a taki czerstwy, a taki silny, jak huk gdy w ciszę się wwiera i włada gradem błyskawic.

Leci głos co się w pierś wryje!

Pewność zapalna pielęgnuje rozkosz nadziei w sercu nienaruszonym żadną ćmą zgnębienia i hejnałem zwiastuje pobudkę zarania na nowych zagonach. *Jan Wiktor.*

i w Zakopanem. Młodziuteńczemu wirtuozowi towarzyszy w tej wycieczce pani M. Heller-Sadecka, ceniona pianistka, a także przyjmie udział w koncertach Edmund Rygier, jako recytator utworów poetyckich.

Z kraju.

Generał Durski we Lwowie. General-porucznik Karol Trzaska Durski, komendant Legionów, bawi obecnie we Lwowie, dokąd przybył, jak podają dzienniki lwowskie, dla odwiedzenia swej ciężko chorej matki.

„Biuro techniczne odbudowy kraju" we Lwowie. Polskie Towarzystwo politechniczne i galicyjska Izba inżynierska powołały do życia Techniczne biuro odbudowy kraju, które będzie działało w porozumieniu z Wojennym Zakładem Kredytowym i Wojenną Centralą handlową. Oceny szkód wojennych, plany i kosztorysy z zakresu przedsiębiorstw przemysłowych i większych budowli, sporządzone przez to Biuro, a dołączane do podań o pożyczkę, uznawane będą przez Wojenny Zakład Kredytowy jako miarodajne i nie będą podlegały dalszej rewizyi fachowej. Wspomniane Biuro (Lwów ul. Zimorowicza 9) będzie wykonywało te czynności przy pomocy pierwszorzędnych sił fachowych za minimalnem wynagrodzeniem. Wobec urzędowego uznania sporządzonych przez to Biuro operatów przez Wojenny Zakład Kredytowy interesowani powinni z jego usług korzystać.

Aresztowanie międzynarodowego złodzieja we Lwowie. W niedzielę aresztowano we Lwowie starego wygę w fachu złodziejskim, Józefa Kurka, którego karta karna znaczona jest wyrokami sądów francuskich, belgijskich i niemieckich, nie wyłączając oczywiście sądów austryackich. Ostatnią karę 5-cioletniego więzienia za kradzież odbył Kruk w Berlinie. Do Lwowa zjechał niedawno, jednakże na ulicy spotkał go agent policyi Weinstock i poznał natychmiast. Kruk będzie wyszupasowany ze Lwowa, bo nie popełnił nic takiego, coby dało mu przytułek w więzieniu.

Oryginalna wysyłka. Pewna wieśniaczka wysłała przed kilku dniami za pośrednictwem urzędu pocztowego w Alwernii do swojego syna, przebywającego w niewoli rosyjskiej na Syberyi, bochenek świeżego chleba i kawał masła, umieszczony w wysyłanym chlebie. Nadającej zwracano uwagę, że chleb w czasie długiej wędrówki wyschnie, lecz nic to nie pomogło, syn bowiem pisał do matki, że ogromnie tęskni za matczynym chlebem.

Z Królestwa Polskiego.

Werbunek do Legionów polskich. „Wiedeński Kuryer Polski" donosi: Za zezwoleniem naczelnej Komendy armii, poruczono akcyę werbunku legionistów departamentowi wojskowemu Legionów polskich. Utworzone zostaną dwa inspektoraty werbunkowe: jeden dla obszaru po lewej stronie Wisły, drugi dla obszaru po prawej stronie.

Wystawa dokumentów i pamiątek historycznych w Częstochowie. Jak donosi »D. Warsch. Ztg.«, w Częstochowie przy przeglądaniu starych dokumentów, znaleziono bardzo wiele ciekawych dokumentów i przywilejów cechowych. Z powodu tego powstał projekt urządzenia wystawy dokumentów i pamiątek historycznych. Miejscowy oddział Tow. krajoznawczego zaofiarował już lokal na ten cel.

Koncert prof. Skarzyńskiego. Z Piotrkowa donoszą: W niedzielę 6 b. m. odbył się tu w sali Tow. rękodzielników i handlowców przy Alejach Szkolnych koncert prof. Skarzyńskiego. Koncert wypadł bardzo dobrze. Koncertanta oklaskiwano i wywoływano wielokrotnie. Sala była pełna.

Sandomierz. (Liga kobiet. — Obchód rocznicy listopadowej).

Zawiązane w październiku r. z. »Koło Ligi kobiet pogotowia wojennego« rozwija bardzo żywą i pożyteczną działalność. Zacząwszy od trzech, Koło liczy obecnie 29 członkiń i powoli się powiększa, mogąc tem samem rozszerzyć i zakres swej pracy. Zarząd Koła stanowią panie: Lucyna Grot-Chobrzyńska (przewodnicząca), Marya Bielińska, Bronisława Strużyńska i Zofia Derejska.

Rezultaty dotychczasowej działalności Koła są następujące: Założenie i prowadzenie przez czas stacyonowania w Sandomierzu komendy etapowej i warsztatów Legionów polskich herbaciarni dla legionistów; zaopatrywanie wychodzących w pole żołnierzy w ciepłą odzież i bieliznę, dostarczanie bielizny do magazynu intendentury; wysłanie w pole »Gwiazdki« dla 85 żołnierzy.

Staraniem Ligi odbyła się w Sandomierzu uroczystość obchodu rocznicy powstania listopadowego z powodu dużych trudności dopiero w dniu 19 grudnia r. z.

Ponieważ duchowieństwo odmówiło nabożeństwa za dusze poległych powstańców, — zarząd miejscowej szkoły nie uwolnił uczniów od zajęć w dniu 29 listopada, przeto o obchodzie uroczystym i nadaniu nieco szerszych rozmiarów narodowej manifestacyi i ogólnego uczczenia pamięci bohaterów 1831 roku, nie mogło być mowy. Ograniczono się do uroczystego wieczoru, podczas którego starano się o wywołanie odpowiedniego nastroju wyborem stosownych utworów muzycznych i odtwarzanych poematów. Z powodu nagłej choroby prelegenta, zapowiedziany odczyt nie mógł się odbyć. Salę koncertową szczelnie zapełniła publiczność z miasta i okolicy, wśród której byli także mieszczanie i włościanie. Dochód, przeznaczony na cele Ligi, wyniósł 500 koron.

Obecnie Koło stara się o stworzenie w Sandomierzu schroniska dla przejeżdżających legionistów i zorganizowanie wieczornych, bezpłatnych kursów historyi polskiej dla młodzieży i dorosłych.

Ruch ludności w Polsce. Dzienniki warszawskie donoszą: Szef administracyi cywilnej przy gen.-gubernatorstwie warszawskiem ogłasza urzędowo w dziennikach warszawskich, że przez władze niemieckie zawarty został układ z c. i k. general-gubernatorem wojennym w Lublinie, celem ułatwienia komunikacyi granicznej między dzielnicami okupacyi austryacko-węgierskiej w Polsce o treści następującej:

Mieszkańcy powiatów, należących do okupacyi austryacko-węgierskiej, granicznych bezpośrednio z dzielnicami okupacyi niemieckiej, którzy zmuszeni są do częstego przekraczania granicy, mogą przechodzić do sąsiedniego powiatu granicznego w okupacyi niemieckiej, o ile posiadają przepustkę, wystawioną przez c. i k. komendę powiatową. Po upływie 28 dni, musi być przepustka odnowiona.

Tak samo mogą mieszkańcy sąsiednich niemieckich powiatów pogranicznych przechodzić na terytoryum sąsiedniego pogranicznego powiatu dzielnic okupacyi austryacko-węgierskiej, o ile posiadają przepustkę, wystawioną przez niemieckiego naczelnika powiatu, lub komendanta miejscowego, z rysopisem, umieszczonym na odwrotnej stronie przepustki, na przeciąg czasu najwyżej 28 dni.

Odsłonięcie tablic Lelewela i Mochnackiego. Z Warszawy donoszą: Z inicyatywy i sumptem Towarzystwa literatów i dziennikarzy polskich w Warszawie wmurowano tablice pamiątkowe dla Lelewela i Mochnackiego na domach, w których ci wielcy i zasłużeni mężowie mieszkali, to jest na domach Nr 3 i 4 przy ulicy Długiej. Tablice, wykonane według rysunków artysty-malarza Edwarda Trojanowskiego, odsłonięto w sobotę dnia 5 b. m. w godzinach południowych.

Teatra warszawskie. Repertoar teatrów warszawskich znajduje się ciągle jeszcze pod znakiem haseł narodowych, patryotycznych i wielkiej poezyi.

W teatrze Rozmaitości repertoar ubiegłego tygodnia przyniósł następujące sztuki: „Tamten" Zapolskiej, „Rewizor z Petersburga" Gogola (z Frenklem i Kamińskim) i „Ostatni z Jagiellonów" L. Rydla (niedziela po południu po raz ostatni.)

Teatr Polski: „Warszawianka" Wyspiańskiego i „Dwie blizny" Fredry, „Niebieski ptak" Maeterlincka i „Kordyan" Słowackiego z Józefem Węgrzynem.

Teatr Mały: „Urzędowa żona" i „Kościuszko pod Racławicami". — „Kraj" I. T. Okszy (występ b. artystki teatru krakowskiego Józefy Rogosz-Pieńkowskiej).

Teatr Letni: „Papa Papy", „Książę Maori" W. Zmorskiego, „Szopka warszawska", — widowisko dla dzieci: „Czarna moc", baśń fantastyczna i komedyjka „Panna Ciekawska".

Teatr Nowości: „Generał huzarów" operetka, „Piękna Helena", „Polska krew".

Teatr Popularny: „Cyganie" Korzeniowskiego.

Teatr Współczesny: „W okopach" i „Żandarm".

Ze składu personalu teatru Rozmaitości usunęli się z powodu nieporozumień z dyrekcyą p. Junosza Stępowski i Lubicz-Sarnowska.

Otwarcie nowej szkoły rolniczej w Królestwie. Towarzystwo rolnicze w Królestwie Polskiem postanowiło otworzyć w Brzozowej pod Sobieszynem 11-miesięczne kursa rolnicze dla synów gospodarzy. Początek kursów naznaczono na dzień 1 marca 1916 r.

Ze świata.

Zmiana wyroku w procesie Markowa i towarzyszy. „Diło" donosi z Wiednia, że Najwyższy Trybunał wojskowy po przeprowadzeniu apelacyjnej rozprawy w sprawie Markowa i towarz., zamienił nałożoną wyrokiem pierwszego sądu karę śmierci na posłów rusofilskich Markowa, Kuryłowicza, Czerlunczykiewicza, Drohomireckiego, Mulkiewicza, oraz włościanina Jakowa i na rosyjskiego poddanego Janczewskiego — na karę dożywotniego więzienia.

Wieczór Paderewskiego w Chicago. Amerykańskie dzienniki polskie donoszą, że w Chicago w styczniu odbył się wieczór, urządzony na cześć państwa Paderewskich. W wieczorze tym wzięli udział nie tylko Polacy, zamieszkali w Chicago, lecz także przedstawiciele Polonii amerykańskiej z Wisconsinu, Michigan i Indiana. Reprezentowane także były prawie wszystkie zbiorowe organizacye polskie w Stanach Zjednoczonych. Wieczór przybrał charakter bardzo serdeczny, zwłaszcza po przemówieniu p. I. Paderewskiego, w którem pokrótce przedstawił działalność filantropijną Komitetu Generalnego w Szwajcaryi na rzecz ludności polskiej, dotkniętej tak bardzo klęskami i nieszczęściami wojny. — Po przemówieniu p. I. Paderewskiego nastąpiły deklamacye i produkcye muzyczne, a wreszcie urządzono kolektę na głodnych w Polsce, która przyniosła przeszło 900 dolarów.

Odznaczenia. Dnia 30 stycznia b. r. odbyło się w tutejszym sądzie polowym udekorowanie p. Stanisława Pary, długoletniego kierownika tutejszych aresztów c. i k. twierdzy, złotym krzyżem zasługi na wstędze medalu waleczności. Dekoracyi tej, będącej już drugiem odznaczeniem, dokonał podpułkownik Maksymilian Fetzer.

Naczelnik stacyi krakowskiej, p. Franciszek Stefan, otrzymał odznakę honorową II klasy Czerwonego Krzyża z dekoracyą wojenną w uznaniu wybitnych zasług na polu wojennej opieki sanitarnej.

IV. lista strat Legionów polskich. Nakładem Centralnego urzędu ewidencyjnego Departamentu wojskowego N. K. N. w Piotrkowie wyszła drukiem IV. lista strat Legionów polskich, zawierająca przeszło 1.500 nazwisk rannych, chorych, zabitych i wziętych do niewoli rosyjskiej legionistów.

Blankiety na świadectwa dla klas skombinowanych są już do nabycia w Ekonomacie Namiestnictwa we Lwowie. Cena 2 K — za librę (24 arkuszy). Osobnych świadectw dla uzdolnionych „na ogół" i „do odejścia" niema.

Zmarli.

W Warszawie zmarł Czesław Grużewski, obywatel m. Warszawy, naczelny inspektor Tow. ubezp. od ognia.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE
ulica św. Anny L. 6. — Program na luty.

Środa, dnia 9 lutego o godzinie 7 wieczór: prof. dr Adam Krzyżanowski: »Ludność Polski« (część II.).

Piątek, dnia 11 lutego o godzinie 7 wieczór: profesor dr Stanisław Kutrzeba: »Charakterystyka państwowości polskiej« (część I.).

Repertoar teatru miejskiego im. Jul. Słowackiego.

Środa: „Wyspa Amora".
Czwartek: „Rozstaje".

Repertoar teatru ludowego miejskiego.

Środa 9 bm. wieczór: »Baron Cygański«.
Czwartek 10 bm. wieczór: »Dzieci Krakowa«, premiera.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Posiedzenie Komisyi dla badania historyi sztuki w Polsce** odbyło się dnia 20 stycznia 1916 r., pod przewodnictwem dra Stanisława Tomkowicza.

Dr Julian Pagaczewski przedłożył swą pracę pod tytułem: »Gobeliny z h. Pogoń w Muzeum XX. Czartoryskich w Krakowie«. — W muzeum XX. Czartoryskich znajdują się dwa wązkie jednakie gobeliny, których zasadniczym motywem zdobniczym jest kręcona kolumna, owinięta od stopy aż po kapitel girlandą z bardzo pięknie stylizowanych kwiatów; na jednym z tych bliźnich gobelinów widnieje sygnatura *I. Nermot 1736*.

Wysoką swą wartością artystyczną i świetną techniką tkaniny te, o typie francuskim, nieraz już zwracały na siebie uwagę znawców. Zdaniem prelegenta są to według wszelkiego prawdopodobieństwa fragmenty większej gobelinowej dekoracyi, zaprojektowanej w związku z architekturą salonu. Wykonano je najprawdopodobniej w drezdeńskiej pracowni gobelinów, założonej w 1714 roku przez Augusta II., której kierownictwo artystyczne w roku 1716 objął Ludwik de Silvestre, techniczne zaś Mercier, były kierownik manufaktury berlińskiej. Po śmierci Mercier'a (1729 r.) technicznym kierownikiem drezdeńskiej pracowni został jego współpracownik Jacques Nermot, którego sygnatura znajduje się na jednym z gobelinów z h. Pogoń. — O tem, by Nermot był kiedykolwiek w Polsce i tu warsztat prowadził, dotychczas nie wiadomo, musimy więc wspomniane gobeliny uważać za wyrób pracowni drezdeńskiej. Pochodzenie tych pięknych tkanin nie jest znane; być może, że zostały one wykonane w roku 1736 dla jednego z książąt Czartoryskich.

Za obydwóch Augustów między Polską a Saksonią niemal nie było granic na polu sztuk: drezdeńscy architekci projektowali i budowali pałace w Warszawie i na prowincyi; salony polskich magnatów zdobią malowidła pendzla pracujących w Dreźnie artystów; wybrednej porcelany dostarczała założona przez Augusta II. fabryka w Miśnii; istnieją nawet dowody, że dzwony kościołów warszawskich bywały odlewane w Dreźnie. Że jednak polscy panowie zamawiali i gobeliny w Dreźnie, tego pierwszym przykładem byłyby tkaniny z h. Pogoń w Muzeum XX. Czartoryskich.

W dyskusyi zabierali głos pp.: A. Chmiel, dr J. Korzeniowski, profesor dr hr. Mycielski, dr St. Tomkowicz i profesor S. Odrzywolski.

Przewodniczącym Komisyi na rok 1916 został wybrany dr Stanisław Tomkowicz. Zastępcą przewodniczącego profesor dr Jerzy hr. Mycielski.

— **Nowe książki.**

Jerzy Kraskowski: Królik w izbie. Wydanie drugie. Kraków, 1915. Str. 31.

Jadwiga z Łobzowa: »Kto idzie?« i »Tobie Polsko«. Dwa obrazki sceniczne na tle walki Legionów. Kraków, 1916. (L. p. 70 »Biblioteczki Jadwigi z Łobzowa«).

Antek Pluta: Moskale nie wrócą! (Trzy rozmowy). Lublin, 1915. Str. 18. 8º. (Odbitka z »Gazety Ludowej«.

»Co dała Polakom konstytucya rosyjska?« — Piotrków, 1916. 16-ka. Str. 35.

Alfred Lansburgh: Die Kriegskostendeckung und ihre Quellen. Berlin. W. Bank Verlag. 2 Mark.

H. Orsza: O nauczaniu historyi Polski w szkole początkowej. Szkic programu. Dąbrowa Górnicza, 1915.

Kasper Wojnar. Wojna światowa a sprawa polska, z rzutem oka na dotychczasowy przebieg wielkiej wojny i dzieje legionów polskich. Piotrków 1916. Str. 14.

Wojna.

[illegible]

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 9 lutego.

Arcyksiążę Karol Franciszek Józef z najwyższego polecenia monarchy w ubiegłych dniach bieżącego miesiąca odwiedził armię arcyksięcia Józefa Ferdynanda na północno-wschodnim terenie wojennym. Dnia 1 lutego przybył do miejsca komendy armii i powitany przez komendanta armii, przyjął do wiadomości sprawozdanie o obecnej sytuacyi armii. Tegoż dnia zwiedził arcyksiążę pola walk jesiennych. W towarzystwie komendanta armii zwiedził arcyksiążę następca tronu w dniach następnych wszystkie dywizye armii, przekonywując się na miejscu o ich wybornym stanie. Najwaleczniejsi oficerowie i żołnierze zostali przy tej sposobności odznaczeni pochwalnemi przemowami, w wielu wypadkach arcyksiążę własnoręcznie wręczał im wywalczone przez nich i zasłużone odznaki. Kończąc objazd 6 lutego pożegnał się arcyksiążę serdecznie z komendantem armii i przybył 8 lutego znów do Wiednia, aby zdać cesarzowi sprawę ze swej podróży.

Podróż króla bułgarskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Sofia, 9 lutego.

(Agencya bułgarska). Król Ferdynand w towarzystwie prezydenta ministrów Radosławowa, generalissimusa Żekowa, marszałka dworu generała Sawowa i małej świty wojskowej wczoraj wieczorem odjechał, aby rewizytować cesarza Wilhelma w głównej kwaterze niemieckiej. Stamtąd król ze świtą uda się w odwiedziny do naczelnego komendanta armii austro-węgierskiej, marszałka polnego arcyks. Fryderyka, do głównej kwatery austro-węgierskiej. Prezydent ministrów Radosławow i generalissimus Żekow powrócą stamtąd do Bułgaryi, zaś król uda się ze świtą do Koburgu. Pod nieobecność króla regencyę sprawować będzie rada ministrów.

Komunikat rosyjski.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 9 lutego.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Biuletyn rosyjski z 7 lutego:

W okolicy Rygi silna walka artyleryi. Stwierdziliśmy celne strzały naszej artyleryi w bateryach nieprzyjacielskich i grupach robotniczych. W okolicy Jakobstadtu nasi ochotnicy i kawalerya dokonali udałego wywiadu wzdłuż rzeki Sussei po tamtej stronie zasieków drucianych nieprzyjaciela i wygnali Niemców. Na prawem skrzydle stanowisk koło Dźwińska niemiecki samochód pancerny trafiony został granatem i rozerwany wywrócił się. Niemcy ostrzeliwali dworzec Liksno 12 klm. na północny zachód od Dźwińska z ciężkich dział. Nasze wojsko stwierdziło niewątpliwie, że niemieckie samoloty posługują się naszemi odznakami.

W odcinku bojowym generała Seszczyckiego na północ od Bojana wysadziliśmy w powietrze minę popod rowami nieprzyjaciela, bronionymi przez zasieki druciane. Rowy zostały zasypane, zasieki uszkodzone. Wnet po eksplozyi wojska nasze przeszły do ataku, obsadziły lej, obrzuciły nieprzyjaciela bombami i rozsiadły się wśród rowów nieprzyjacielskich. Tam znaleziono wiele zwłok. W tejże okolicy kapral Gluczenko — w rzeczywistości młoda dziewczyna, nazwiskiem Czerniawska — który prosił o wysłanie go na wywiad, poczołgał się między druty kolczaste nieprzyjaciela i mimo ciężkiego zranienia w nogę i złamania kości wykonał swoje polecenie i czołgając się, powrócił do naszego rowu.

Uszkodzenie okrętu neutralnego.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Berlin, 9 lutego.

Biuro Wolffa donosi:

W nocy z 1 na 2 lutego niemiecka łódź podwodna zaatakowała i uszkodziła torpedem okręt motorowy „Artemis", należący do holendersko-indyjskiego towarzystwa żeglugi. Okręt zdołał w stanie uszkodzonym dostać się do portu.

Według dotychczasowych wiadomości, komendant łodzi mniemał, że „Artemis" chce się opierać rozkazowi rewizyi i aby ten opór złamać, zatakował ją. Badanie tego wypadku, wskutek którego niestety uszkodzony został okręt neutralny, nie jest jeszcze zakończone.

O lekarzu do służby wojskowej.

»Krakauer Zeitung« w urzędowej części ogłasza:

Ministerstwo wojny wydało okólnik, w sprawie powoływania lekarzy do służby wojskowej, z którego przytaczamy poniżej ważniejsze ustępy:

Przeciąganie się wojny stawia także wielkie wymagania wobec służby sanitarnej. To też oddziały sanitarne będą mogły podołać swemu zadaniu tylko wtedy, gdy będą miały do dyspozycyi potrzebną ilość sił. Dotyczy to w pierwszym rzędzie lekarzy. Wymagania, stawiane lekarzom co do służby w polu i wewnątrz monarchii, stają się coraz bardziej naglącemi. Jest zatem rzeczą nieodzowną wszystkich zdolnych do służby frontowej lekarzy, wysłać w pole, a natomiast lekarzy, do służby tej nie uzdolnionych, pozostawić w kraju.

Większość lekarzy, którzy z powodu choroby wrócili z pola walki, może w bardzo krótkim czasie objąć obowiązki swego zawodu w kraju. Z tego powodu należy przy superrewizyi postępować z całym rygorem. Ponadto przez rozszerzenie obowiązku służby w pospolitem ruszeniu, zarząd wojskowy ma znowu do dyspozyzyi wielką ilość wyszkolonych sił lekarskich. Wobec tego należy młodszym siłom, pracującym dotychczas w kraju, umożliwić wyjazd, celem objęcia służby na froncie. Z pola wróciła też wielka ilość niezdolnych już do służby frontowej medyków i jednorocznych ochotników, studentów medycyny, którzy pod odpowiednim nadzorem mogą być użyci do rozmaitych świadczeń lekarskich, jako to do przeprowadzania badań chemicznych i mikroskopijnych.

Okólnik ministerstwa zaznacza w końcu, że uwalnianie tych medyków, względnie czynienie im ułatwień w ich służbie szpitalnej, a to celem umożliwienia im dalszych studyów, względnie złożenia egzaminów, jest niedopuszczalne. Miarodajnym w tym wypadku jest jedynie interes wojskowy. Wszyscy komendanci szpitalów i formacyj zapasowych będą o tem zawiadomieni.

Odznaczenia.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 9 lutego.

»Wiener Ztg.« ogłasza:

Cesarz najłaskawiej uznając doskonałe oddane usługi w obliczu nieprzyjaciela nadał kierownikowi starostwa w Przemyślu, radcy namiestnictwa Zygmuntowi Żeleskiemu krzyż oficerski orderu Franciszka Józefa ze wstęgą krzyża zasługi wojskowej, staroście w Sanoku Kazimierzowi Waydowskiemu i Janowi Łepkowskiemu, staroście Sambora, sekretarzom namiestnictwa Kazimierzowi Milińskiemu, kierownikowi starostwa w Borszczowie i Franciszkowi Leszczyńskiemu, kierownikowi starostwa w Rzeszowie krzyże kawalerskie orderu Franciszka Józefa na wstędze krzyża zasługi wojskowej, koncepiście policyi dyrekcyi policyi we Lwowie, Janowi Podgórskiemu, ekspedytorowi urzędu pocztowego galicyjskiej dyrekcyi Bolesławowi Prochasce, srebrny krzyż zasługi z koroną na wstędze orderu waleczności, takiż krzyż służącemu pocztowemu Janowi Cygańczukowi za szczególne wierne usługi w obliczu nieprzyjaciela.

Dalej nadał cesarz w uznaniu doskonałych usług w obliczu nieprzyjaciela ministeryalnemu wicesekretarzowi w ministerstwie robót publicznych Stefanowi Seferowiczowi krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa ze wstęgą krzyża zasługi wojskowej, taki sam krzyż starszemu komisarzowi galicyjskiej dyrekcyi poczt Kazimierzowi Dutczyńskiemu, złoty krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności asystentowi pocztowemu Michałowi Ekertowi, srebrny krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności ekspedytorom pocztowym Antoniemu Hessowi i Teodorowi Sadareckiemu, złoty krzyż zasługi na wstędze orderu waleczności oficyałom pocztowym Bazylemu Procyszynowi i Karolowi Haasemu, złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności ekspedytorom pocztowym Grzegorzowi Nawrockiemu i Janowi Słowińskiemu.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 9 lutego.

100 marek=144 K 50 h; 100 franków=144K.

Wiedeń. Kurs wypłat w drodze pocztowej Kasy oszczędności ustanowiono w stosunku z Niemcami 100 marek równych 144 K 50 h., w stosunkach z Szwajcaryą 100 franków równych 144 K.

Hr. Pejacevich w Wiedniu.

Wiedeń. Były minister Chorwacyi i Slawonii, hr. Teodor Pejacevich, który od początku wojny znajdował się we francuskiej niewoli cywilnej i teraz został uwolniony za wymianą, przybył wczoraj rano do Wiednia.

Echa ataku Zeppelinów na Anglię.

Londyn. Admiralicya stanowczo przeczy doniesieniu »Kölnische Ztg.«, jakoby podczas ataku Zeppelinów na Anglię jakikolwiek okręt wojenny został przez nie trafiony lub zatopiony.

Przeciw rządowi angielskiemu.

Londyn. Fraser pisze w »Daily Mail«: Jeżeli następnego tygodnia rozpocznie się nowa sesya parlamentu, to rządowi wytłómaczy się konieczność nowej polityki wobec ataków powietrznych. Naród jest nie tylko zaniepokojony, lecz i oburzony tem, że Zeppeliny mogły dotrzeć tam, gdzie w razie dobrej obrony nie byłyby się mogły zjawić. Ze słabą, niejasną i niedostateczną polityką obrony kraju raz zerwać należy.

Podrożenie w Anglii.

Londyn. Dzienniki donoszą, że cena ubrań męskich i kobiecych poszła o 20 do 30 pct. w górę i prawdopodobnie dozna jeszcze dalszej zwyżki. Nadto pobieranie nafty dla samochodów prywatnych w przyszłości będzie bardzo ograniczone.

Telegraf bez drutu w Ameryce.

Amsterdam. Jak jedno z pism wczorajszych dowiaduje się z Nowego Jorku, rząd prawdopodobnie obejmie w Waszyngtonie wszystkie stacye telegrafu bez drutu, aby je oddać publiczności do użytku.

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Legiony polskie: Helena Baberowa 5 K; Marya Majsner 2 K; Józef Knapczyk 4 K; c. k. sąd powiat. w Krzeszowicach 40 K, złożone przez Wojciecha Wąchala z Rudawy z powodu ugody; Franc. Schmidt 10 K nie przyjęte przez A. Kaczkowskiego za przywóz rzeczy, wywiezionych przed inwazyą; dzieci szkolne w Radziechowcach 150 K. jako czysty dochód z odegranych „Jasełek"; P. P. Kasprzycki 20 K; Władysław Barański 42 K, mając ślubne obrączki żelazne zamiast złotych; Stan. Świątecki 15 K jako dochód za pisanie kwitów na zapomogi wojsk.

Na fundusz wdów i sierot po poległych Legionistach: C. k. Sąd pow. w Cieszanowie 10 K od A. K. po ugodzonej sprawie o obrazę czci; dzieci szkolne z Nowej Wsi 3 K za pośredn. nauczycielki M. Charchalisowej; Józef Gwóźdź 2 K 70 h; c. k. Komenda oddziału ozdrowieńców w St. Sączu, za pośredn. dyrektora semin. naucz. Michała Magiery 300 K jako połowę dochodu z wieczorku; dzieci szkolne z Ciężkowic 10 K 40 h za pośredn. kierownika B. Kowickiego; Bogdan Naumowicz z Banja-Luki 27 K 60 h; bezimiennie 100 K za pośredn. Centralnego Biura Wydawnictw N. K. N.: dr Konwerski 6 K; grono naucz. w Sieprawiu 110 K zebrane na obchodzie urządzonym przez dzieci szkolne ku czci powstania styczniowego.

Na Komitet Opieki nad byłymi Legionistami: Aleksander Miłko 4 K; Julian Wiśniowski 10 K (dla ociemniałych).

Na fundusz wdów i sierot po poległych lekarzach: Dr. Marya Schuldenfreiowa 10 K ku uczczeniu pamięci dra Sokołowskiego.

Dla głodnych Warszawy: N. N. 25 K.

Dla staruszki M. Rosick złożył w Administracyi „N. Reformy" ks. M. D. 3 K.

Dla bezdomnych w Sieniawie: Z. W. 4 K.

Na Samarytanina polskiego: C. K. urząd pocztowy w Kolbuszowej 5 K.

Dla staruszki W. P.: Grono nauczycielskie szwalni w Chocenia 6 K; A. Jarecka 2 K.

Dla ofiar wojny w myśl odezwy ks. bisk. Sapiehy: Józef Magiera 6 K.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Ossman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu Dr. Janowi Frączkiewiczowi, Komendantowi wojskowego szpitala epidemicznego Nr 1 w Krakowie (szpital OO. Bonifratrów), Wielmożnym PP. Lekarzom: Dr. Antoniemu Wespańskiemu, Dr. Karolowi Mayerowi, Dr. Ludwikowi Grabczakowi, Dr. Mieczysławowi Górce, Dr. Beli Weissberg, Paniom Pielęgniarkom i Sanitaryuszom składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie i wyrazy szczerej, głębokiej wdzięczności za wyleczenie z ciężkiego tyfusu naszej córki Antoniny Ślęczkówny, pielęgniarki w epidem. szpitalu oraz za sumienną i niezwykle troskliwą opiekę w czasie 3-miesięcznej choroby.

1191 **Tomasz i Aniela Ślęczkowie.**

Kraków-Podgórze, dnia 5 lutego 1916.

Poszukiwanie zaginionych.

Jan Budzyniak poszukuje swej żony Katarzyny Budzynkowej, oraz sióstr Maryanny i Katarzyny Budzynkowiem z Powitny (powiat Gródek Jagielloński). Wiadomość o nich prosi przesłać pod 1188 do Administr. „N. Reformy". 1188 1 2

•Cabalin•

Najlepsza i najtańsza pasta do obuwia w obecnym czasie.

956 2 3

Panienka

prowadząca od 8 lat kancelaryę notaryalną, a zwłaszcza dział hipoteczny, pisząca biegle na maszynie, poszukuje podobnej posady. Zgłoszenia przyjmują p. Schneidlowie, Kraków, Krowodrza, Lubelska l. 5, III piętro. 1167 1 2

Krawcowa

z Wiednia, chwilowo w Krakowie, wykonuje najmodniejsze kostiumy i inne roboty w domach prywatnych. Wiadomość: Krowoderska l. 39, u dozorcy. 1170

19-letni praktyk

gospodarczy przyjmie kontrolę lub zarząd majątku. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Jan Kamiński, Przemyśl, ul. Grunwaldzka l. 22, drzwi Nr 2. 1153 1 3

Poszukuję posady

kasyera lub magazyniera w fabryce lub kancyę. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Jan Tatarek, Przemyśl, św. Jana 45. 1154 1 3

1 lub 2 pokoje

umeblowane, z centralnem ogrzewaniem, światłem elektrycznem, z osobnem wejściem, w Rynku główym l. 34 zaraz do wynajęcia. Wiadomość tamże u portyera. 1183

Sklep

low. mieszanych z wszystkiem, trafiką, sprzedażą marek w bliskości objektów wojskowych sprzedam zaraz. Zgłoszenia pod M. B. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1180 1 2

Mieszkanie

dla adwokata, lekarza, na biuro lub pryw., przy ul. Floryańskiej l. 23, I p., składające się z 5 pokoi, przedpokoju, łazienki, kuchni, pokoju dla służby (ew. umebl.) elektryka) zaraz do wynajęcia. Wiadomość tamże u właściciela. 1175 1 2

Brylanty

perły, szmaragdy, stare, nowe bizuterye, przedmioty wartościowe, jak antyki, jeśli nawet zastawione, wykupuję za własne pieniądze i kupuję takowe po najwyższych cenach. Zawiadomienia do dnia 15 lutego 1916 pod znakiem „Solidnie 35" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1174 1 3

Sok malinowy

z porzeczkowym naturalnie czysty, z najlepszej rafinady, 5 kg za 10 K opłatnie do każdej poczty wysyła za zaliczką A. Tesek, Praga, Král. Vinohrady 1274. 1152

Papieru gazetowego

w zwojach około 800 ton do sprzedania. Zgłoszenia z podaniem potrzebnej ilości i szerokości zwoju papieru pod „Scandinavisches Papier" przyjmuje Rudolf Mosse, Berlin S. W. 1166

Lokaj

z dobremi poleceniami na wikt lub ordynaryę potrzebny zaraz. Zgłoszenia: A. Gunaska Czudec. 1016 5 6

Masło duńskie

potaniało.

WOJCIECH OLSZOWSKI

KRAKÓW — MAŁY RYNEK

792 7 0

DZWONKI

elektryczne i telefony naprawia i instaluje z precyzyą i tanio

H. NIEMETZ

optyk i mechanik

Kraków, ulica Karmelicka 18.

660 8 12

Tanie jabłka

szlętyny i renety po 80 h za 1 kg. Wiadomość u właściciela willi, Salwator, Anczyca 13. 1176 1 3

Poszukuję

1 lub 2 pokoi z łazienką i kuchnią, bezwarunkowo na parterze. Zgłoszenia pod adresem: A. Bobrowski, Krowoderska 56. 1189 1 3

Księgarnia Polska

w Krakowie, ul. Sławkowska l. 3, dostarcza wszelkich, gdziekolwiek wydanych książek, map, kalendarzy, atlasów, nut, czasopism i żurnali z możliwą szybkością. 1190 1 10

Miód

pszczelny, puszka 5-kg. brutto, z opakow. za kor. 10.50 wysyła poczta z Krakowa „Lakton", ul. Karmelicka 15. 1173 1 0

Stóp

do podrabiania pończoch można dostać tanio w fabryce pończoch, ul. Szewska 4 (w podwórzu). 1150 1 5

Najlepsza trucizna balcylowa

na szczury i myszy w Agencyi handl., Kraków, Podsamcze 25. 982 2 3

Nauka języków

Metodą Ansona lub Berlitza. — Lekcye osobne i zbiorowe.

ulica Szewska 17.

908 7 8

Polska

w cyfrach 1916 — obszar, ludność, zawody etc. ozdobna tabela z kalendarzem ściennym 80 hal. Najniezbędniejszy kalendarzyk z kompletną buchalteryą, kieszonk., w opr. 80 hal. Nowy zbiór pieśni żołnierzy pol. 40 hal., z przesyłką 10 hal. drożej wysyła odwrotnie Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków. 948 8 10

Praczka

szuka pracy w domach. Wiadomość u stróża domu: Kraków, ul. Gołębia 4. 505 4 0

ZAKŁAD CIESIELSKI i murarski

Franciszka Peterka

Kraków, Topolowa 52

poleca się do wykonań robót w te zawody wchodzących, tak w mieście, jak na prowincyi. Własny skład drzewa budowlanego i maszyny do strugania i rznięcia drzewa w miejscu. 476 4 5

Żądajcie wszędzie znanych polskich wyrobów

„Hofa" polskiej pasty do obuwia, „Błękitu" farbki do bielizny w masie „Kredolu" płyn do czyszczenia metali z fabryki

Stan. Hofa w Krakowie.

196 7 8

Urządzenie sklepowe

składające się z lady i szaf z półkami po księgarni do sprzedania. Oglądać można przy ul. Szewskiej l. 9. Wiadomość u stróża. 971 3 3

Dwie panny

młode, na stanowiskach, Hala i Zosia, średnio przystojne, szukają znajomości z dwoma inteligentnymi mężczyznami o pięknym charakterze w celu matrymonialnym. Panowie wykształceni z wyraźnem oznaczeniem, dla których z nich, pod „Szczęście" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1184

Urzędnik

na wyższem stanowisku rządowem, poszukuje w celach matrymonialnych panny lub wdowy do 30 lat. Fotografia pożądana. — Zgłoszenia pod R. K. przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1179 1 2

Panna

z inteligentnej rodziny ziemiańskiej, przystojna, młoda, wychowana skromnie i religijnie, gospodarna, usposobienia bardzo łagodnego, pragnie poznać mężczyznę na stanowisku rządowem, do lat 45. Poważne zgłoszenia do 25 b. m. pod „Sieroty" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1181 1 3

Seminarzystka

udziela korepetycyi, przygotowuje również do egz. ze szkół ludowych. Zgłoszenia pod „Korepetycya 5" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1079 2 2

Z buchalteryi podwójnej

przygotowuje do egzaminu w Akademii handl. K. Zimowski, b. kierownik kursu buchalteryi dla Pań, Kraków, Tęczyńska 2. 1040 3 3

Panna

inteligentna, władająca językiem polskim i niemieckim, z kilkuletnią praktyką kasową, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „Posada" przyjmuje Agencya dzienników Hopcasa i Salomonowej, Kraków, Szczepańska 9. 1089 3 3

Rutynowany handlowiec

przyjmie poważną reprezentacyę na cztery gubernie Królestwa Polskiego, pozostające pod okupacyą Austro-Węgier. Pierwszorzędne referencye w Krakowie. Zgłoszenia pod „Efen" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1074 3 3

Biuro i bibliotekę

„Empire" z bronzami, 2 trymutki i kilka zegarów starych, sztychy i ryciny otrzymało do sprzedania „Doroteum", ulica św. Tomasza l. 20. 1090 8 6

Przyjmę dziecko

na wychowanie. Zgłoszenia list. pod 1110 przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1110 2 3

Do wynajęcia zaraz

3 lub 4 pokoje z przedpokojem, kuchnią, i elektrycznem oświetleniem, z meblami lub bez. Lenartowicza 11. 1098 3 3

Sprzedam tanio masło duńskie

trochę solone w beczkach po 51 kg. cena 6 K 70 h za kg. Wiadomość: S. Bannet, Kraków, Dietlowska 33. 1078 3 3

Wielka wyprzedaż

wspaniałych, wysoce zajmujących widoków wojennych, zadziwiająco tanio; 200 kart tylko 9 K za zaliczką, 500 kart opłatnie. Dopóki starczy zapas, wysyła A. Sapira, Kunst Verlag, Tiszabogdan 6. 1062 2 16

Młoda

bezdzietna wdowa, mająca 50.000 K posagu, życzy sobie wyjść za mąż, najchętniej za medyka. Zgłoszenia do końca lutego pod A. B. do biura inseratów i dzienników Maryana Hupcasa, Kraków, Jagiellońska 7. 1052 2 3

Jedna z większych firm rękodzielniczych w Krakowie poszukuje rutynowanego

buchaltera

obeznanego dokładnie z prowadzeniem ksiąg. Zgłoszenia z opisem dotychczasowej praktyki przyjmują pod „Buchalter 100" J. Hopcas i A. Salomonowa, ul. Szczepańska 9. 1048 4 5

Buhaj

czystej krajowej czerwonej rasy, 2-letni, zaraz do sprzedania. Wiadomość w Administracyi dóbr Sucha. 1011 5 6

Poszukuje się używanego

fortepianu

w dobrym stanie, znanej marki. Pisemne zgłoszenia pod znakiem B. B. do Biura dzienników Blochowej, ul. św. Gertrudy 23, w Krakowie. 972 2 2

Furmanki

do przewozu materyałów można w każdym czasie otrzymać. Wiadomość: ul. Topolowa 52, w zakładzie ciesielskim Franciszka Peterka. 849 3 5

Starożytności

sprzedaje i kupuje księgarnia katolicka Dra Miłkowskiego w Krakowie, ul. Floryańska L. 1. 894 5 10

„JERRY" Ska

z ogr. odpow. Amerykańskie urządzenia biurowe. Centrala dla Galicyi, Bukowiny i Królestwa Polskiego.

Kraków, Floryańska 28

Tel. 1416. 591 7 0

„POTYCZKA" — „POTYCZKA"

Samuel Scheuer, Kraków, Dietlowska 31

586 Filia: Wiedeń, IX., Hörlgasse 4. 6 10

poleca swój fabryczny skład tutek i bibułek

„POTYCZKA"

znanych ze swej dobroci i które jako wyrób swojski zyskały szerokie uznanie. Ponadto posiada bogato zaopatrzony hurtowny skład towarów norymberskich i galanteryjnych oraz wszelkich przyborów do palenia.

„POTYCZKA" — „POTYCZKA"

Księgarnia i Drukarnia Zygmunta Jelenia w Tarnowie

wydała i poleca: 540 4 10

Mieczysław Schreiber

Przewodnik stolarski

obejmujący potrzebne wiadomości tak z dziedziny zwyczajnego i zbytkowego materyału i technologii mechanicznej, jakoteż ostateczniejszych robót około wykończania wyrobów drewnianych, barwienia, zdobnictwa i imitacyi, z 146 ilustracyami.

Cena egz. w opr. 5 kor., z przesyłką za nadesłaniem przekazem 5 kor. 50 hal. (Za zaliczką ze względu na koszt nie wysyła się).

Adolf Wl. Inlender

Wielka wojna

1914/1915

Drugi tom w kolorowej okładce, zawierający kilkadziesiąt ilustracyi, kronikę wojny i dokładną historyę

Legionów polskich

opuścił świeżo prasę nakładem c. i k. księgarni Maurycego Perlesa, Wiedeń, I., Seilerg. 4. Za nadesłaniem kwoty K 3— za egzemplarz broszurowany lub K 3·80 za egzemplarz oprawny, ewentual. za zaliczką, wysyła

Księgarnia D. E. Friedleina

Kraków, Rynek 17.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1168 1 2

Kroju i szycia

sukien damskich wyuczam najdokładniej i najtaniej nawet Panie, zupełnie z szyciem nieobeznane. — Kurs, obejmujący rysowanie, modelowanie i teoryę, rozpocznie się w pierwszych dniach lutego. Następnie nauka szycia. „Józefina", ulica Długa l. 11, II. p. Wykonuję również wszelkie formy. 1115 2 3

Wydawnictwo kart widokowych J. KLEIN, Kraków, Lubicz 3

477 poleca 6 6

największy wybór kart pocztowych wedle reprodukcyj najznakomitszych artystów polskich i zagranicznych. Posiada we wielkim wyborze ramki drewniane we wszystkich formatach. — Codziennie nowości.

Konc.

Biuro i Szkoła pisania na maszynach STANISŁAWA BURNATOWICZA

w Krakowie, ul. Floryańska l. 55, I p.

telefon Nr 2113.

Powielanie na maszynach elektrycznych najnowszego systemu. Ceny bardzo niskie, wykonanie pracy precyzyjne. 456 10 12

Dla Szan. P. T. Pań!

zaprowadziłem specyalny dział, obfitujący w najmodniejsze materyały jedwabne, gazy i aksamity na suknie i kostiumy 537 6 6

Magazyn Mód D. Schreiber

Kraków, ul. Floryańska 32.

Rządowo sprawdzona fabryka wód min. sztucznych i specyalnych leczniczych pod firmą

K. RZĄCA I CHMURSKI w KRAKOWIE

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Tow.

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GIESSHUBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, ROHICZY, KISSINGEN, etc.

specyalne lecznicze 11 7 0

jak: litowa, bromowa, jodowa, żelazista, arsenowa, oraz wody lecznicze normalne z przepisu Prof. Jaworskiego.

Sprzedaż czastkowa w aptekach i drogeryach. Cennik na żądanie franco

---

Emeryt

lat 50, przyjmie administracyę domu. Może złożyć kaucyę. Zgłoszenia list. pod „Ryba" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1117 2 3

Do sprzedania

futro podróżne, ubranie żakietowe, płaszcz na dorosłego studenta. Ul. Wolska 40, drzwi 7, III piętro. 1118 2 3

Melania de Corbèsy Zbigniewiczowa

powróciła do Krakowa i nadal udziela lekcyj języka francuskiego, jak przed wojną (także zbiorowych). Studencka 4. 1130 2 3

Zamienię

niedużą kamienicę na realność w Zakopanem lub gdziekolwiek w górach. — Zgłoszenia list. pod B. B. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1125 2 2

Panna

lat 17, sierota, miłej powierzchowności, z prowincyi, szuka miejsca w cukierni, mleczarni albo jako bona. Zgłoszenia: Baranowska, u p. Ziolińskiej, Jagiellońska 11, III p., drzwi Nr 4. 1104 3 3

2 pokoje

(parter), przedpokój i łazienka wspólne, ewent. wspólna kuchnia, do wynajęcia. Ulica Czarnowiejska 65. 1132 2 3

Pomocnik drogueryjny

wolny od wojska, z dłuższą praktyką w tym zawodzie, mówiący biegle po polsku i niemiecku, albo droguistka znajdzie zaraz stałą posadę. Oferty z fotografią nadsyłać pod adresem: Fr. Tanewski, drogerya w Białej. 1105 3 3

Zdolny administrator

przyjmie zarząd kamienicy. Zgłoszenia list. pod Z. J. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1143 2 2

Jako sekretarka

lub urzędniczka biurowa poszukuje posady każdego czasu. Posiadam najlepsze referencye i długoletnią praktykę, piszę biegle na maszynie. Zgłoszenia pod „Sekretarka" w Agencyi dzienników Hopcasa i Salomonowej, Szczepańska 9. 1111 2 2

Fabryka korków

w Krakowie, Krakowska 7, uskutecznia wszelkie zamówienia. 1145 2 10

Sprzedam lub zamienię

kamienicę w Krakowie na dom miejski lub folwark. Zgłoszenia list. pod „Kamienica" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1149 2 2

Zarząd dóbr Kopytówka

o. p. Brzeźnica, ma do odstąpienia nasienie kapusty brunszwickiej, własnej produkcyi. Wysyłka na żądanie odwrotną pocztą. 1092 3 3

Sok malinowy

gotowany na czystym cukrze, tudzież

Racid

mieszanina soków owocowych, są napojami najbardziej orzeźwiającemi, wolnemi od alkoholu. Oferty tylko dla kupców.

Ludwik Schick Syn

Fabryka likierów, soków owocowych, Rocznia win owocowych, wyrób śliwowicy. Żyrec n. Łabą (Schura a E.), Czechy. 840 5 12

Herbata

prima, opakowana w pakietach po 20, 30 i 40 h, z opustem 30%, rabatu. — Rum 60%, 310 K za hektolitr. — Krem do obuwia, gross 20 K. Polecam I. Bisicki, Praga, I., Melantrychgasse 7. 1135 2 3

Apteka w Andrychowie

przyjmie magistra (rę). 1138 2 3

Potrzebna

pianistka lub pianista codziennie, do szkoły tańców, w niedzielę na komplet. Zgłoszenia: Niecała 4, od 4 do 6. Dozorca wskaże. 1128 2 4

Mieszkanie

z 1, ewent. 2 pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki, z elektrycznem oświetleniem, wygodne zaraz. Rekomendacya nie ... fortem. Zgłoszenia list. pod Nr 333 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1121 2 3

Poszukuje się

do kupna majątku ziemskiego dobrze zagospodarowanego, z dobremi budynkami, obszaru 100—200 morgów, blisko Krakowa i kolei żelaznej. Zgłoszenia wraz z dokładnym opisem i ceną pod A. M. 1058 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1112 2 3

10—15 wagonów

desek do budowy, zdrowych i suchych, natychmiast do zaadowania loco stacya Jeleśnia lub Rajcza. Zgłoszenia: Salamon Drenger, Jeleśnia koło Żywca. 1108 2 3

Tanio sprzedaje

jabłka kompotowe i deserowe, śliwki suszone, ryby morskie solone. Jan Lewicki, Bracka 9, filia Sławkowska 15. 1091 3 3

5 pokoi

z komfortem, słoneczn., II piętro, 3 pokoje, przedp., kuchnia, III p., zaraz do wynajęcia. Szczepańska 5. 1133 2 3

Biuro Szewska-Jagiellońska

7 ogromnych pokoi, kuch., wszelki komfort do wynajęcia. (Była kanc. notar.). Wiadomość tamże u właśc. II p. 1003 3 7

Właściciel piwnic winnych Hubert Spitz, Klosterneuburg Nr 1

Telefon międzymiastowy Nr 29

poleca wina białe, czerwone i najlepszych gatunkach. Specyalności: Dolnoaustryacki Riesling, Oedenburskie, burgundzkie wino czerwone. (Wiasna tłocznia). 1109 2 3

L. 96/1916.

III.

Obwieszczenie.

W myśl uchwały Wydziału z dnia 28 stycznia 1916 zniżyła Kasa Oszczędności miasta Żywca stopę procentową od wkładek na

4% od sta

a to:

od wkładek istniejących począwszy od dnia 1-go lipca 1916,

od wkładek nowych od dnia 1-go lutego 1916.

Również została zniżoną stopa procentowa od pożyczek hipotecznych na

5½% od sta

a to:

od pożyczek hipotecznych istniejących od dnia 1 lipca 1916,

od pożyczek hipotecznych nowo zaciągnąć się mających od dnia 1 lutego 1916.

W końcu zniżono stopę procentową od wszelkich pożyczek wekslowych na

7½% od sta

od 1 lipca 1916.

Żywiec, dnia 28 stycznia 1916.

Dyrekcya Kasy Oszczędności miasta Żywca.

Osoba młoda

intelig. przyjmie posadę do godzin, lub jako lektorka od 3—4 godzin, lub zaopiekowanie się dziećmi. — Zgłoszenia pod „Lektorka" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1036 3 3

Zmiana lokalu.

Szwalnia Józefa Pogorzelskiego obecnie przy ul. Chodkiewicza 176, Grzegórzki, w Krakowie. Wykonuje wszelkie roboty z miasta i z prowincye. 923 4 10

Zofia Czaplińska

Basztowa 1

przygotowuje do dramatu i uczy gry scenicznej panie, kształcące się w operze. Zgłoszenia od g. 3—5. 535 5 6

Po rocznej praktyce w Wiedniu powróciłam i

Udzielam lekcyj czesania

ondulacyi, pielęgnowania twarzy i kosmetyki. Mam również artystyczne gotowe fryzury. Franciszka Budziaszek, Floryańska 23. 580 7 0

Pielęgniarka

zajmie się chętnie chorą osobą. Stawia bańki. Ul. Lenartowicza 14, II p., Nr drzwi 37. 955 3 0

Wiktorya Podbielska

krawczyni

szyje suknie, bluzki i bieliznę, oraz podejmuje się przerabiania i naprawiania tak sukien, jak i bielizny po przystępnych cenach

w Krakowie, Poselska 20

parter, poprzeczna oficyna. 720 2 0

Uczenica konserwatoryum

kurs wyższy, udziela lekcyj gry na fortepianie. Ul. Sobieskiego l. 6, II piętro, wprost schodów. 51 7 0

Poszukuję

do małego folwarku w Królestwie gospodyni w średnim wieku, umiejącej dobrze gotować i znającej się na gospodarstwie kobiecem. Reflektuje się tylko na osobę poważną, pewną, dobrze poleconą. Oferty do Pension nouvelle, Kraków, Zacisze, dla A. M. 1062 2 2

Panny

biuralistki, dobrze biegłe w stenografii niemieckiej i polskiej, a także nowego biegle piszącej na maszynie, poszukuje firma „Tęcza", Kraków, Grodzka 65. Osobiste zgłoszenia zrana do 10, w południe od 1 do 3, wieczorem po 7. 1055 2 2

Pokoje kawalerskie

umeblowane, na czas dłuższy i krótszy zaraz do wynajęcia. Tamże łazienka do użytku. Floryańska l. 22, I p., drzwi na lewo. 1157 2 2

Poszukuję

w obrębie Wielkiego Krakowa mieszkania, złożonego z 3 pokoi z kuchnią, i ogrodem, względnie małego domek z ogrodem do nabycia. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Gospodarstwo" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1161 2 0

Apteka

w Lubaczowie przyjmie natychmiast aspiranta lub aspirantkę w drugim lub trzecim roku. Warunki żądano podać na piśmie. 1165 2 3

Zmiana lokalu!

Magazyn kapeluszy damskich

Jadwigi Pollerowej

Rynek 43, I p.

(linia A-B)

nad sklepem p. Wiskidy. 864 5 5

Mieszkanie

z 3 pokoi, kompletnie umeblowanych, z przedpokojem, kuchnią, łazienką, spiżarką i całem urządzeniem do wynajęcia. Aleja Krasińskiego 21. Oglądać można 3—4. Wiadomość: Wolska 6, parter. 1131 2 3

Słynne, ból uśmierzające nacieranie na

reumatyzm

oraz gościec, ischias, ból głowy etc. 5059 29 0

NERWOL

Doktora Franzosa z Tarnopola

wysyła i ekspedyuje w czasie wojny

Einhorn Apotheke, Prag Altstädter Ring

po cenie 1 kor. za flaszkę, skład należy „Nerwol" sprowadzić w aptekach i drogeryach tamtejszych.